

Jak uzdrowić rolnictwo?

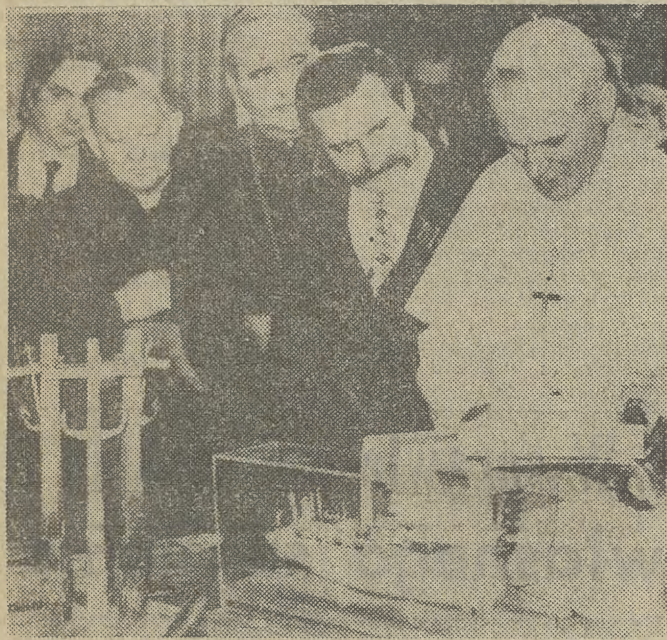
Bez środków produkcji i siła samorządu nie poradzi

— Rolnik ocenia politykę państwa na podstawie codziennego kontaktu z władzą terenową i przedsiębiorstwami usługowymi, na podstawie sposobu w jaki załatwiane są jego sprawy. Wymaga to od nas rzetelnego dialogu i podjęcia takich działań, które nie zostałyby uznane za manewr taktyczny, lecz za plan zastępujący na zaufanie — powiedział sekretarz KK PZPR Zdzisław Gasdło na wstępie swego omówienia aktualnej sytuacji na krakowskiej wsi. W spotkaniu, które odbyło się

Jak już informowaliśmy wczoraj Papież Jan Paweł II przyjął na audiencji delegację NSZZ „Solidarność” na czele z Lechem Wałęsą. Papież przekazał obecnym na audiencji życzenia spokoju, roztropności i umiarkowania w działaniu oraz kierowania się dobrem naszej Ojczyzny. Od „Solidarności” Jan Paweł II otrzymał szereg podarków m. in. wido-

czne na zdjęciu: makietę Pomnika Poległych Stoczniovców i polskiego promu.

CAF-Photo-fax



W MOSKWIE zakończyło się 98 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG, na którym strona polska pod przewodnictwem M. Jagielskiego przeprowadziła także rozmowy z władzami ZSRR na temat rozwoju bazy paliwowo-energetycznej i zwiększenia dostaw radzieckiej ropy na-

ZE ŚWIATA

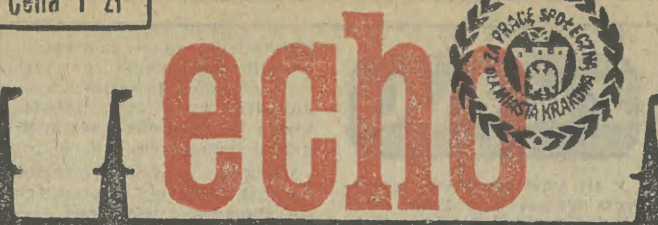
towej i gazu ziemnego dla naszej gospodarki. SENACKA komisja spraw zagranicznych USA zaaprobała wczoraj kandydaturę Aleksandra Haiga na stanowisko sekretarza Stanu USA; otrzymał 15 na 17 głosów. W SOBOTE na przykładu Canaveral odbędzie się próba głównego silnika nośnego promu kosmicznego Columbia.

wczoraj w Krakowie, ze strony władz udział wzięli m. in. członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, członek Prezydium NK ZSL — Emil Kłodziej, przedstawiciele KK PZPR z I sekretarzem Krystynem Dąbrową, KK ZSL z prezesem Władysławem Cabajem, władz miasta z prezydentem Józefem Gajewiczem. Środowisko wiejskie reprezentowali przedstawiciele administracji terenowej, instancji partyjnych, ZSL, ZMW, Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich, zrzeszeń branżowych i producentów rolnych.

Przedstawiając główne postulaty rolników dotyczące, jak wiadomo, stabilizacji cen produktów rolnych w stosunku do kosztów środków produkcji, lepszego zaopatrzenia w maszyny oraz sprzęt, poprawy ogólnych warunków bytowych na wsi, zlikwidowania korupcji i niedowładu w pracy administracji terenowej, a przede wszystkim odrodzenia samorządu — mówca stwierdził, że patrząc obiektywnie, w polityce rolnej woj-

(Dokończenie na str. 2)

Cena 1 zł



KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 12 (10847)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 16, 17, 18 stycznia 1981 r.

Henryk Jabłoński na spotkaniu w UJ

W demokracji władza oznacza odpowiedzialność Niełatwe pytania Egzekutywy KU UJ

W Uniwersytecie Jagiellońskim gościł wczoraj przewodniczący Rady Państwa prof. HENRYK JABŁOŃSKI. Przyjechał, by na spotkaniu z aktywem partyjnym i uczelnianym Uniwersytetu odpowiedzieć na kilka pytań skierowanych do niego przez egzekutywę Komitetu Uczelnianego PZPR. Pytania dotyczyły m. in. tego: ● W jaki sposób Biuro Polityczne KC interpretuje sformułowanie o przewodniej roli partii, zawarte w Konstytucji PRL, czy zamierza się przeprowadzić analizę opieszałości i błędów władzy administracyjnej kraju w realizowaniu umowy społecznej, podnizanej na Wybrzeżu? ● Czym wytłumaczyć opóźnienia w podejmowaniu decyzji np. w sprawie wprowadzenia „kartek” na mleko, ustawy o związkach zawodowych, ustawy o cenzurze itp.? ● Jakże kroki zamierza się podjąć dla ożywienia życia ideologicznego w kraju, kto ponosi polityczną odpowiedzialność za wydarzenia z grudnia 1970 roku? ● Czy w ramach prac badawczych nad najnowszą historią kraju możliwe jest dotarcie do dokumentów z lat 50—70? ● Czym kierowało się Biuro Polityczne nie odwołując kampanii sprawozdawczo-wybor-

czej przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem oraz jaka jest ocena stanu świadomości społeczno-politycznej społeczeństwa w chwili obecnej?

W ponad dwugodzinny „wykładzie” prof. H. Jabłoński posługując się licznymi fragmentami z przeróżnych dokumentów odpowiadał na postawione pytania, zastrzegając się, iż ma wątpliwości, czy istnieją ludzie, którzy na tak skomplikowane problemy potrafiliby udzielić precyzyjnej odpowiedzi. Mówiąc o intencjach, jakie przyswierały inicjatorom wpisania kierowniczej roli partii do Konstytucji,

(Dokończenie na str. 2)

„Miłość kraju poczęła to dzieło”

W dzisiejszym „Echu” oglądamy Panoramę Racławicką!!!

■ Są dwie: duża we Wrocławiu, mniejsza w Krakowie w Muzeum Narodowym ■ Tę krakowską Styka i Kossak namalowali najpierw

Był 4 dzień kwietnia 1893 roku, godzina trzecia po południu. Mijało dokładnie 99 lat od chwili rozpoczęcia słynnej bitwy. Na polach pod Racławicami pięciu mężczyzn kontem-plowało pejzaż, wyjaśniało fakty, przypominało ustawienie obu armii. Byli to Jan Styka i Wojciech Kossak, pejzażysta Ludwik Boller, historyk Tadeusz Korzon i znawca strategii Konstanty Górski.

Miejsce i czas spotkania nie były oczywiście przypadkowe. Chcieli zapewne poczuć dreszcz emocji, odnaleźć ducha

Przemówienie końcowe I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani wygłoszone na zakończenie narady I sekretarzy komitetów zakładowych PZPR zamieszcza dzisiejsza prasa poranna.

miejsca dokładnie w tej samej chwili, w której przed laty rozpoczęło się tak ważne dla narodu wydarzenie, które oni swym talentem mieli teraz odtworzyć i upamiętnić. Po powrocie do Krakowa z niezwykle energią przystąpili do pracy. Pod koniec kwietnia 1893 r. gotowe były cztery obrazy składające się na całość — projekt wielkiego płótna przygotowywanego na otwarcie Wystawy Krajowej we Lwowie w roku 1894, projekt Panoramy Racławickiej.

Panorama — ten rodzaj obrazów umieszczanych w okrągłych budynkach i dających złudzenia rzeczywistości pojawił się

w Europie w końcu XVIII wieku. Pierwszą panoramę namalował Szkot Robert Barker — była to panorama Edynburga, potem spod jego pędzla wyszły jeszcze panoramy Londynu, Aten,

(Dokończenie na str. 3)

utro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem układu niskiego ciśnienia. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. W ciągu dnia przelotne opady śniegu. Wiatr zach. póln.-zach. prędkość 5—8 m/s, powodulacy zawieje i zamiecie śnieżne. Temp. maks. dniem minus 3 do 0 min. no- ca minus 5—8 st. C. W niedzielę pogoda bez większych zmian, niec, chłodniej. Uwa- ga drogi śliskie. (w)



W demokracji władza oznacza odpowiedzialność

(Dokończenie ze str. 1)

profesor Jabłoński przypomniał, iż chodziło m. in. o to, by działalność partii nie stała ponad państwem i prawem. Sporo uwagi H. Jabłoński poświęcił także roli demokracji socjalistycznej, od której zależy cała przyszłość naszego państwa. Musi to być — jak powiedział — „demokracja uczestnictwa”, bowiem nawet najsluszniejsza decyzja podjęta niedemokratycznie staje się tylko nakazem. To zaś powoduje, iż wykonawcy tej decyzji nie czują się jej współautorami, nie biorą też za nią współ-

odpowiedzialności. „Demokrację trzeba mieć w sobie” — mówił H. Jabłoński — „i trzeba pamiętać, że w demokracji władza oznacza odpowiedzialność.”

Mówiąc o realizacji umowy społecznej przewodniczący Rady Państwa, raz jeszcze podkreślił, iż wszystkie jej punkty są w trakcie realizacji, trzeba jednak mieć na uwadze trudne warunki społeczne i gospodarcze, w jakich dokonują się przemiany w kraju.

Odpowiadając na pytanie o odpowiedzialność polityczną za wydarzenia grudniowe 1979 roku prof. Jabłoński powiedział, iż przyczyną Grudnia zostały już wyjaśnione. Ustalenie zaś odpowiedzialności za tragiczny przebieg wypadków jest niezwykle trudne, działał bowiem wówczas kilka ośrodków decyzyjnych, natomiast wyjaśnienia, które otrzymał jako członek Biura Politycznego nie wydają się być wiarygodne.

Omawiając stan świadomości społecznej, przew. Rady Państwa podkreślił, iż w minionym 10-leciu zaszło dużo zmian, wzrosło poczucie wspólnoty narodowej. Społeczeństwo nadal jednak nie uświadamia sobie czym naprawdę jest, nie zdaje sobie sprawy z tego, iż w połowie lat 70-ych zaszła rzeczwiśta przemiana pokoleń. Młodzież, do której nadal „obowiązuje” paternalistyczny stosunek (wyrażany sformułowaniem: jesteście przyszłością narodu) jest tego narodu tożsamością. I z tego faktu trzeba wyciągnąć wszystkie wnioski.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się burzliwa dyskusja, w której uszczegóławiano pytania, zmierzając do uzyskania bardziej konkretnych odpowiedzi. Wiele głosów dotyczyło roli partii w społeczeństwie, jej udziału w procesie odnowy struktury partii oraz spraw związanych z przygotowaniem Nadzwyczajnego Zjazdu, a szczególnie braku decyzji o obowiązkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Skrytykowano także metody pracy rządu, uwidocznione szczególnie w sposobie rozwiązywania kwestii wolnych sobót.

Po dyskusji w Uniwersytecie Jagiellońskim prof. Henryk Jabłoński spotkał się z I sekretarzem KK PZPR Krystynem Dąbrową.

EWA SMĘDER

Z KRAJU

Z OKAZJI rocznicy wyzwolenia Warszawy w Domu Radzieckiej Nauki i Kultury odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez TPPR i ZBOWID.

W DRUGIM dniu obrad II Kongresu Spółdzielczości Rolniczej w dyskusji wypowiedziało się ponad 100 delegatów którzy m. in. wskazali na konieczność zdecydowanego

podniesienia rangi samorządu, omówili zagadnienia dotyczące problemów inwestycji, handlu, transportu oraz zatrudnienia i kształcenia kadr spółdzielni rolniczych.

PREZES Rady Ministrów powołał Jerzego Wójcickiego na stanowisko głównego inspektora gospodarki energetycznej (do tej pory był I zastępcą).

JURILEUSZ 45 lat kariery scenicznej obchodzi Elżbieta Barszczewska.

35-LECIE obchodził wczoraj tarnowski Teatr im. Ludwika Solskiego.

Bez środków produkcji i siła samorządu nie zaradzi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wództwa m. krakowskiego nie popełniono zbyt wielu błędów. Wkrótce zatrzask podstawowe środki produkcji dzielone były sprawiedliwie między gospodarstwa uspołecznione a indywidualne, np. w 1980 r. SKR-om przydzielono tylko 131 ciągników, podczas gdy rolnikom indywidualnym — 650. Mieli oni też pierwszeństwo w nabywaniu psiat, loszek hodowlanych, jałówek i innego materiału wyjściowego do produkcji rolnej. Krytykowane również zwiększenie arealu gospodarstw uspołecznionych było konsekwencją występującego w niektórych regionach województwa spadku produkcji ze złe wykorzystanie, a nawet leżące odłogi ziemi. Odpowiednia korekta tej polityki jest już zresztą w realizacji.

Obecna kryzysowa sytuacja jest spowodowana głębokim deficytem ogólnym środków produkcji i nie da się jej uzdrowić natychmiast. Wiele jednak ma tu do zrobienia samorząd wiejski, który w swej odrębnej postaci zyska rzeczywisty

wpływ na rozdział będącej do dyspozycji puli maszyn i sprzętu, może uzyskać społeczną kontrolę nad gospodarstwami specjalistycznymi, opiniować wydawanie ich właścicielom kart specjalizacji, a także celowość nabywania przez nich ziemi, wreszcie oddziaływać na zmianę stylu pracy administracji terenowej, a przede wszystkim służby rolnej. Nowy statut Kółek Rolniczych pozwala im z powodzeniem spełniać rolę rzeczywistego samorządu w środowisku wiejskim.

Głos w dyskusji zabrało 28 osób. Oprócz spraw branżowych dotyczących poszczególnych kierunków produkcji i trudności występujących w różnych gminach dominowały zagadnienia ogólne. Zwracano więc uwagę na chaos, jaki powodują ciągłe reorganizacje i zmiany przepisów, na niekonsekwencje ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników, zwłaszcza w odniesieniu do gospodarstw drobnych, na pogorszenie warunków kredytowania inwestycji i produkcji w gospodarstwach indywidualnych.

Na zakończenie narady zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz Kazimierz Barcikowski. Zastanawiając się nad przyczynami kolejnych procesów wzrostu dynamiki rolnictwa i załamania się tej linii rozwoju po upływie zaledwie paru lat, stwierdził: „Wyburzamy teraz to, co zrobiono w końcu lat siedemdziesiątych, by rolnictwo pognębić, ale musimy też stworzyć zabezpieczenia, które nie dopuszczą do ponownego regresu”. W systemie tych zabezpieczeń pierwsze miejsce powinno przysługiwać szeroko rozumianemu samorządowi. Przyczynia się do umocnienia jego roli przygotowywane ustawy o radach

Posiedzenie Sekretariatu Komisji Zjazdowej

15 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Stefana Olszowskiego posiedzenie Sekretariatu Komisji Zjazdowej.

Sekretariat Komisji Zjazdowej przedyskutował projekt makie-ty założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd Partii. Podstawę dyskusji stanowiły propozycje przygotowane przez 9 zespołów powołanych przez Komisję Zjazdową, uwzględniające trwającą obecnie w partii dyskusję.

nich aparatów fotograficznych, że jest największym w świecie producentem motocykli i elektronicznych artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku. Albo jeszcze inaczej: mieszkańcy tego kraju, których liczba stanowi zaledwie 3 proc. ludności świata, i którzy zamieszkują obszar nie przekraczający 0,3 proc. powierzchni Ziemi — wytwarzają 10 proc. światowego produk-
tu.

Albo bodajże największym osiągnięciem Japonii, oczywiście obok owego gospodarczego cudu, jest to, że prezentując wciąż ogromną potęgę przemysłową nie narusza ona swej struktury socjalnej. Wy-

militaryzmu, wyrażają niechęć do odgrywania poważniejszej roli na arenie międzynarodowej. Krótko mówiąc — nie chcą brać na siebie roli politycznej, odpowiadającej potęgze gospodarczej kraju. Niemniej, jak to przewiduje w swej książce pt. „Japońskie wyzwanie” prof. Kohn — Japonia pod koniec bieżącego stulecia stanie się największą potęgą handlową świata i największym eksporterem kapita-
łu.

I z tym to właśnie państwem my chcemy iść w konkury. My, którzy nie potrafimy zgodzić z duchem czasu i wyczuciem sytuacji rozstrzygnąć problemu skróconego tygodnia pracy. Wcielać w życie postanowienia umowy społecznej — umowy zaakceptowanej przez cały naród. Zwiększyć wydajność pracy przynajmniej tak, by półki sklepowe nie świeciły pustkami.

Słusznie więc nawołuje w swym cotygodniowym felietonie w „Tygodniku Powszechnym” sławny felietonista, abyśmy wreszcie przestali się kłócić o słowa, jako że... kapitalizm w Polsce i tak się nie da wprowadzić, choćby tylko dlatego, że kapitaliści nie lubią pracować na straty. A zatem, jak go zwał, tak go zwał — rzecz nie w czym innym, jak tylko w REFORMIE.

Tej przez duże „R”, prawdziwej i rzetelnej. A kiedy nadejdzie — być może będzie-
my się mogli brać za bary nawet z samymi Japończykami.

CZ. MORAWETZ

Czwartek nie spełnionych nadziei w Nowym Sączu

(Dokończenie ze str. 1)

m. in. z Rzeszowa, Tarnowa, Dąbrowy Tarnowskiej, Debicy z udziałem m. in. Andrzeja Gwiazdy — wiceprzewodniczącego KKP i przewodniczącego MKZ

Małopolska — gospodarza spotkania — Mieczysława Gila, Członkowie „Solidarności” regionu Małopolska nie zgodzili się z formą i metodą przerwanego strajku okupacyjnego w sądeckim ratuszu w minioną niedzielę.

„Solidarność” mówi o dowodach poparcia dla trwałej wiać akcji, nie brak głosów nadal kwestionujących wybór strajku jako argumentu do podjęcia rozmów o społecznych oczekiwaniach. Jeszcze jedną próbę podejmują władze — tym razem ukazuje się odezwa Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Sączu adresowana: „do zwolenników odnowy. Do ludzi dobrej woli pragnących żyć w spokoju”. Nie kwestionuje słuszności jednej z myśli tej odezwy „potrzebna jest nam solidarność w pracy, budowanie zgody, szukanie kompromisu” — powie reporterowi „Echa” jeden z mieszkańców Nowego Sącza — ale autorzy tej konkretnej odezwy jakby obudzili się dopiero w siódmym dniu trwania akcji, czy nie za późno? Ta wypowiedź każe raz jeszcze zapytać, czy wykorzystano, czy naprawdę próbowano wykorzystać wszystkie możliwe formy porozumienia się ze strajkującymi?

Dziś nowosadecka „Solidarność” ma otrzymać od ministra Stanisława Cioska telex z składem delegacji MKZ, z którymi delegacja MKZ miała by prowadzić rozmowy w Warszawie. Jeśli skład komisji rządowej okaże się w pełni pełnomocny delegacja wyjedzie do Warszawy.

W sprawie zagłuszania własnego sumienia

We wtorkowym wydaniu „Gazety Krakowskiej”, w polemice dra Andrzeja Kurza, dyrektora Wydawnictwa Literackiego, na temat antologii poezji polskiej wydanej przez WL znalazł się następujący fragment: „...W sprawie stosunku naszego Wydawnictwa do twórczości Czesława Miłosza już trzeci raz (poprzednio w „Tygodniku Powszechnym” i „Echu Krakowa”) spotykam się z podobną fałszywą pewnością siebie młodych raczej dziennikarzy. Swym obecnym radykalizmem w odsadzeniu ludzi od czci chcą jakby zagłuszyć własne dziennikarskie sumienie...”.

Ponieważ skądinąd wiem, że „Echo Krakowa”, pominięte jest tam za sprawą mojej osoby — pozwalam sobie na słowo wyjaśnienia wobec Czytelników i podenerwowanego dra Kurza do jakiego to wróbla strzela potęgą na armata.

Otóż w numerze sylwestrowo-noworocznym „Echa” w opraco-

wanym przez siebie przeglądzie roku 1980 pt. „A to Polska właśnie” pod datą 12.01.1980 umieściłem taką informację: „Zapowiedzi edytorów Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. W roku 1980 ma się ukazać 250 tytułów. W dziale poezji próżno by szukać tomu Czesława Miłosza. Jest jeszcze na indeksie”.

Tę informację właśnie dyr. A. Kurz traktuje jako przykład (Dokończenie na str. 9)

CO SŁYCHAĆ?

Rio de Janeiro uznawane jest za stolicę brazylijskiego bandytyzmu, które to twierdzenie dokumentuje krótki bilans kroniki kryminalnej tego miasta w roku 1980: 2499 morderstw, 20.833 osób ciężko poranionych w bójkach, 864 zgwałcone kobiety, 281 uprowadzonych ludzi, 19.240 kradzieży i 10.040 włamań.

S.tp.

Stanisław Gerula

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat, były główny księgowy, wieloletni działacz Związku Filatelistów Polskich, odznaczony Złotą Odznaką Ministerstwa Łączności, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” oraz innymi odznaczeniami, zmarł nagle w Krakowie dnia 13 stycznia 1981 r. Mszą św. żalobną za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 19 stycznia o godz. 12, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego. Pogrzebi w bólu i żalobie

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI, SIOSTRY, BRAT i RODZINA

S.tp.

Benoni Franciszek Weinreb

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 13 stycznia 1981 r., w wieku 72 lat. Nabożeństwo żalobne odprawione zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu w Krakowie-Bałowicach w poniedziałek 19 stycznia o godz. 11, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrzebi w głębokiej żalobie i smutku

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, WNUKI i RODZINA

OD NIEDZIELI

W jednym z wywiadów prasowych, udzielonych badając jeszcze na sali obrad w Stoczni Gdańskiej w czasie pamiętnych dni sierpnia 80 roku, nowo kreowany przywódca związków zawodowych spod znaku „Solidarności” powiedział, iż bliski jest czas kiedy Polska stanie się drugą Japonią. Nie wiem czy Lech Wałęsa dobrze zna stosunki panujące w Japonii tudzież sytuację ekonomiczną Kraju Kwitnącej Wiśni, która istotnie godna jest porównania, ale zapewne musiał wiele dobrego słyszeć o ludziach kraj ten zamieszkujących. Stąd zapewne zrodziła się w jego planach myśl odbicia podróży do państwa odnoszącego dziś największe sukcesy wśród wszystkich najbardziej uprzemysłowionych krajów świata.

Jest więc Japonia na pierwszym miejscu w świecie, i my — na jednym z ostatnich, przynajmniej jeśli idzie o wydajność pracy. Porównanie zaiste szokujące, ale skoro chcemy iść łeb w łeb więc i nie od rzeczy będzie spojrzeć na ten skrawek ziemi, którego ludzie potrafili stworzyć prawie zupełnie nowe państwo, wydzierać kraj z powolnej klęski i mroźca pracę doprowadzić go do niespotykanego uprzemysłowienia. W tym samym czasie, jak mieliśmy do dyspozycji także i my...

Otóż — jak to wynika z najnowszych, a dostępnych nam materiałów — w lata osiemdziesiąte Japończycy

wkreśli w znakomitej kondycji. Ich gospodarka i instytucje społeczno-polityczne znajdują się w znacznie lepszym stanie niż innych wysoko uprzemysłowionych krajów świata. Z oficjalnych prognoz i opinii wybitnych ekonomistów wynika jasno, iż tempo wzrostu gospodarki japońskiej będzie w tym roku najwyższe. I co ciekawsze — Japonia nie spodziewa się ani w tym, ani też w następnych

My i superpaństwo

latach, poważniejszych problemów związanych z bezrobociem.

Miniony rok okazał się dla Japonii wręcz rewelacyjny: w produkcji stali i samochodów prześcignęła wszystkich liczących się światowych producentów. W okresie 12, minionych miesięcy w Japonii wyprodukowano 11 milionów samochodów (o 3 mln wozów więcej niż w USA), 111,7 miliona ton stali, tj. o 14 milionów więcej niż w Stanach Zjednoczonych.

Jeśli liczyć to nie są dla kogoś dość przekonujące o potęgę ekonomiczną tego niezwykłego kraju — niechże dowie się jeszcze, że 7 japońskich fabryk zegarków produkuje obecnie o 9 milionów zegarków więcej niż 867 firm szwajcarskich, że Japonia wyprzedziła już Niemcy razem wzięte w produkcji precyzyj-

nych aparatów fotograficznych, że jest największym w świecie producentem motocykli i elektronicznych artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku. Albo jeszcze inaczej: mieszkańcy tego kraju, których liczba stanowi zaledwie 3 proc. ludności świata, i którzy zamieszkują obszar nie przekraczający 0,3 proc. powierzchni Ziemi — wytwarzają 10 proc. światowego produk-
tu.

Albo bodajże największym osiągnięciem Japonii, oczywiście obok owego gospodarczego cudu, jest to, że prezentując wciąż ogromną potęgę przemysłową nie narusza ona swej struktury socjalnej. Wy-

mowną tego ilustracją jest choćby wyjątkowo niska przepiętność i prawie zupełny brak antagonizmów klasowych, który pozwala na ścisły dialog między pracownikami i pracodawcami. Dialog zapewniający godny poziom życia i harmonijny rozwój w przemyśle, jak i pomiędzy rządzącymi a rządzącymi.

Jest jeszcze inny wyróżnik współczesnej Japonii. Kiedyś miała wyraźne ciągoty wielkomocarstwowe, które zresztą zakończyły się wciągnięciem Japonii w II wojnę światową z jej tragicznymi skutkami. Dziś Japończycy stronią od

DO-SOBOTY

1234567

W REDAKCJACH i komitetach rozzdzwoniły się telefony w sprawie tej tak długo oczekiwanej broszury, gdy mimo zapowiedzi nie pojawiła się terminowo w kioskach. Znak to wyraźny, jak wielkie zainteresowanie społeczne budzi zapowiedziana reforma gospodarki narodowej. Sądę więc, że niecierpliwych nabywców tekstu „Podstawowych założeń reformy gospodarczej” nie była w stanie odstraszyć ogólnikowość jak i język pierwszych rozdziałów dokumentu.

Zostały one w istocie napisane tak niestrawnym językiem ekonomicznym, że przywołują miejscami klimat najbardziej jałowych wystąpień z lat 70. Szkoda, że uczestnicy prac Komisji nie wpadli na tak prosty pomysł, aby zaprosić do współpracy językoznawców, a otrzymalibyśmy tekst bez tyłu zakaleców językowych i mglistych sformułowań. Najwytrwalszych ciekawiła jednak przede wszystkim zawartość merytoryczna projektu. Niemate powody do satysfakcji mogli więc mieć ci wszyscy, którzy liczyli przede wszystkim na odważne rozwiązania o charakterze techniczno-ekonomicznym. Wiele z nich jest rzeczywiście śmiały, czy wręcz przełomowych w stosunku do dotychczasowych praktyk gospodarczych. Wspomnę tylko o zmianach w systemie i metodach planowania na szczeblu centralnym (np. przywrócenie mu funkcji strategicznej oraz nowy status Komisji Planowania) czy w systemie ekonomicznym przedsiębiorstwa (wprowadzenie zasady samofinansowania tj. pokrywania wydatków z własnych docho-

dów pieniężnych oraz przyznanie założeń przedsiębiorstwa prawa samodzielnego decydowania o podziale dochodu lub zysku). Ekonomisci odetchnęli więc z ulgą i nadzieją.

Sądzę jednak, że wspomniane powody do radości nie

Porachunki gospodarcze

Nie przechytrzyć ekonomii

powinny przesłaniać ekonomistom bardziej trzeźwego sądu projektu, spojrzenia na niego również z innej, nie tylko tej czysto ekonomicznej strony. Mimo śmiałych zapowiedzi jest bowiem w wielu miejscach dyskusyjny i zawiera liczne luki.

Zaskoczył mnie np. podczas czytania tych wstępnych założeń brak odrębnego rozdziału na temat społeczno-politycznych uwarunkowań reformy. 2 bardzo ogólnikowe akapity na ten temat to za mało zwa-

żywszy nasze dotychczasowe, smutne doświadczenia w dziedzinie bagatelizowania kontekstu społeczno-politycznego podczas reformowania gospodarki. Po zapoznaniu się z treścią projektu można wręcz odnieść wrażenie, że to bardziej reforma powinna przyczynić się do rozwoju demokracji aniżeli odwrotnie: zapoczątkowana po sierpniu 1980 odnowa polityczna wspierać i umożliwiać przeprowadzenie reformy. Chyba więc niezbyt dobrze stało się, iż pod pretekstem szczególnej ważności kompleksu spraw społeczno-politycznych opracowanie też do dyskusji z tego zakresu zostało odłożone na potem przy wysunięciu na pierwszy

ki zwracali uwagę autorzy poszczególnych, środowiskowych projektów reformy, np. naukowcy z SGPiS-u. W szczególności chodziłoby o zniesienie niechlubnej tradycji, gdy aparat partyjny wpływał na bieżące zarządzanie gospodarką, wprowadzenie zakazu kumulowania stanowisk partyjnych i administracyjnych itp.

Autorzy projektu zrobili unik i w rezultacie sprawy polityki kadrowej zostały spłycone. Nie przedstawiono żadnych wariantów do dyskusji ani też jakichś nowych propozycji. Jak wyglądała dotychczas w praktyce skuteczność tzw. okresowych ocen kadry, zaleca-

ogień założeń reformy gospodarczej.

Właśnie w rezultacie takiego podejścia przedstawiony projekt zawiera wiele ogólnikowych i niejasnych sformułowań czy wręcz bardzo powierzchownych propozycji. Na nie zdadza się bowiem najbardziej wymyślne konstrukcje organizacyjne i ekonomiczne, jeżeli projekt reformy nie wyznaczy dokładnych relacji pomiędzy aparatem partyjnym a administracją gospodarczą na wszystkich szczeblach. Na konieczność wyraźnego określenia sposobów działania partii wobec gospodar-

nych przez komisję, wiemy doskonale.

Czytelnicy pamiętają zapewne, ile słów krytyki wypowiedziano w związku z opublikowaniem składu osobowego komisji rządowej do spraw reformy, w której zasiadli zbyt licznie utytułowani przedstawiciele władzy. Niestety, wyrażane wówczas obawy potwierdziły się. A zwłaszcza ta, iż rezultatem pracy komisji-molocha może być wprawdzie projekt kompromisowy, ale na pewno nie porwujący wszystkich do dyskusji.

JANUSZ ZARĘBA

„Miłość Kraju poczęła to dzieło”

(Dokończenie ze str. 1)

Lizbony. Jako specyficzny rodzaj malarstwa panorama znalazła szczególnie wielu entuzjastów wśród Francuzów. We Francji też powstały słynne panoramy: Bitwa pod Eylau, Bitwa pod Piramidami, Bitwa pod Solferino, Pożar Moskwy — ich autorem był Charles Langlois. Panoramy powstawały także w Wiedniu, Monachium, Berlinie.

W malarstwie polskim panoramy pojawiały się z końcem XIX wieku. Ogromne powodzenie Panoramą Racławickiej spowodowało, że na przełomie wieków powstało ich kilkanaście. Autorami byli przeważnie Styka i Kossak pracujący z zespołami utalentowanych malarzy. Styka, Wywiórkowski i Rozwadowski malowali Bitwę pod Nagy-Szeben, Kossak i Pałat — Przejście przez Berezynę, Kossak i Wywiórkowski zamierzali malować Bitwę pod Somosierrą, Kazimierz Tetmajer stworzył Procesję kalwaryjską. Nie wymieniam wszystkich powstałych wówczas panoram. Zachowała się z nich w całości właściwie tylko Panorama Racławicka.

Jej powstanie zawdzięczamy przede wszystkim Janowi Styce, który myśląc o uczczeniu setnej rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej podjął myśl upamiętnienia jej wielkim obrazem. Dla swego pomysłu pozyskał Wojciecha Kossaka. Wkrótce idea powstania Panoramą zyskała setki zwolenników. Powstał Komitet Obywatelski Panoramą Racławickiej pod przewodnictwem dra Ludwika Kubali, a Adam Sapieha — czołowa po-

stać Komitetu Wystawy Krajowej tak uzasadniał potrzebę podjęcia wielkiego dzieła: „Bez uroszczeń i złudzeń, przeciwnie, z całą powagą prawdy, ale i z całą wiarą w siebie samych (...) mamy się wszyscy oś wyjątku złożyć na obraz tego co znamy, co umiemy, co mamy (...). Na wystawie tej zobaczą nas obcy, co wiele znaczy, poznamy sami siebie, co więcej znaczy. Nie będzie nam wstydem naszych niedostatków, bo one nie zawsze przeciw nam, a pod niejednym względem za nami świadczyć będą (...). Miłość Kraju poczęła to dzieło, honor i pożytek kraju będą hasłem nad jego szczęśliwym dokonaniem”. Piękne i mądre słowa.

Panoramą Racławicką stała się główną atrakcją Wystawy Krajowej. Malował ją spory zespół artystów od 26 sierpnia 1893 do 28 maja 1894 roku według wcześniejszego, wspomnianego już projektu. Płótno miało 15 metrów wysokości i 120 długości. Projekt był w skali 1:10, nieco ponad metr wysokości i 12 metrów długości.

Panoramą Racławicką udostępniono publiczności 5 czerwca 1894 roku. Wystawiana była we Lwowie do roku 1944, kiedy to ukryto ją w klasztorze Bernardynów. W roku 1946 została przekazana Polsce przez Związek Radziecki. Ostatnią batalię o usytuowanie Panoramą Racławickiej znany już wszystkim z prasy, radia i telewizji. Ostatecznie zdecydowano, że eksponowana będzie we Wrocławiu. O projekcie — dziele również wyjątkowym i pięknym dawno zapomniano.

Tymczasem owa Mała Panorama Racławicka jest w Krakowie i niebawem, w połowie lutego pokazana zostanie na specjalnej wystawie w hallu Nowego Gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie. Pracownicy Muzeum bowiem trafili na jej ślad i uzyskali możliwość publicznego udostępnienia dzieła.

Mała Panorama Racławicka była od chwili swego powstania przechowywana pieczołowicie przez rodzinę Sapiechów. Jej potomkom — Matyldzie z Sapiechów Osterwinie i Michałowi Sapiechowi zawdzięczamy możliwość prezentacji nie ogladanego przez wiele lat publicznie obrazu.

Mała Panorama Racławicka to cztery płótna (reprodukowane przez nas na kolejnych stronach) — dwa podpisane przez Stykę dwa przez Kossaka. Każde ok. trzech metrów długie i ponad metr wysokie. Wszystkie zachowane są w bardzo dobrym stanie, wymagały niewielkich tylko zabiegów konserwatorskich przeprowadzonych w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Niebawem więc zobaczymy Panoramą Racławicką, choć mała — to przecież równie piękna co wielka, a poprzez swe nagle pojawienie się na widoku publicznym bardziej jeszcze chyba interesująca i frapująca.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK
Zdjęcia Małej Panoramą Racławickiej wykonał

ZBIGNIEW MALINOWSKI

Przedpłaty na samochody

Loteria bez fantów

KIEDYS właściciel jarmarcznej loterii fantowej nawoływał: „Ciągnij panna kogutka za ogonek, a wyciągniesz złoty pierścionek”. Nie ma dziś takich loterii, brak nam kogutków, drogie są pierścionki, za to ogonków mamy pod dostatkiem. Jednak loteria zaczyna jakby wracać. Dziwna tylko jakaś: bo niefantowa — żadnych fantów nie oferuje, do Loterii Państwowej też niepodobna, bo nie tylko nie obiecuje wygrania żadnej kwoty, lecz od razu powiada bardzo dokładnie, ile grający straci. Ta loteria ma być system sprzedaży naszych samochodów. Sporo już na ten temat napisano, dziwne, że bez żadnego echa. Miała być dyskusja — nie ma. Więc może ją podejmijmy, póki zasady gry nie zostały przesądzone.

Jako się rzekło, każda loteria obiecuje coś. Ta nie obiecuje niczego. Mało tego, jej zasada jest, że obywatel gracz co rok straci połowę odsetek, jakie należałyby mu się z PKO, gdyby w tej loterii nie grał. Oprócz-

towanie zaproponowane niskie, bo jego druga część ma pojsć na „rozwoj motoryzacji”. Kto więc chce za ciężko i legalnie zarobić grosz nabyć samochód, ten musi przez kilka lat hazardować się, placąc za ten hazard kilka tysięcy złotych rocznie. Taką alternatywę wymyślono wobec społecznych żądań zamiast talonów na sprawiedliwy rozdział.

Sprzedający, tak go delikatnie nazwijmy, prawem kaduka, nie wiadomo na ile lat bierze połowę naszej forsy, sprzedający zastrzega sobie cenę taką, jaka wówczas będzie. Gdyby po imieniu nazwać takie „zasady” można by od razu ten tekst wyrzucić do kosza, bo któryś go wydrukował... Można by od razu dodać jeszcze, że jest to znowu system dla spekulantów i dla milionerów: kto wpłaci na imiona licznych członków rodziny te same zadatki — ten prawdopodobnie będzie szczęśliwym wygranym dość często i z nim znowu będziemy spotykać się na giełdzie.

Warto przy okazji zwrócić u-

wagę na inną, niedrobną okoliczność. Otóż wykorzystując chwilową ekstazę społeczeństwa, wywołaną rozdaniem samochodów, delikatnie skorygowano ceny: fiata dużego do 260 tysięcy złotych, malucha do 130 tysięcy złotych. Bagatela — taka sobie regulacja cen o 40 proc. w górę!

Więc chcę się zapytać: gdy fiat duży kosztował do niedawna na talon 182 tys. a mały 96 tys., to państwo do talonowiczów dopłacało? Do nich chciało dopłacać, a do reszty ludzi już nie chce? Chyba dziesięć lat temu podawano nam publicznie koszt produkcji dużego fiata z minimalnym zyskiem. To była suma dużo niższa od 100 tys. złotych. Dochodził podatek, dochodziło 50 tys. złotych na rozwój przemysłu motoryzacyjnego. No i nam się rozwinął. Warto było dopłacać! Ile teraz do niego dopłacać mamy według nowych cen loteryjnego projektu? Już piącinę w kraju więcej dolarów za nasze samochody niż dostajemy od nabywców na Zachodzie.

A. T.

„Inteligentne” narty

ciarstwem (np. w elektronice) owocuje nowymi rozwiązaniami.

Przykłady? Firma „Marker” przygotowała wiazania do nart, działające dzięki wykorzystaniu urządzeń elektronicznych. Sledzą one warunki jazdy, sterują odpinaniem nart, chronią człowieka przed urazami. Podobno jest to bardzo skuteczne urządzenie.

Zmieniają się też konstrukcje i walory nart. Najnowsze narty mają w swej tylnej części trójkątne wycięcie tzw. jaskółczy ogon. Pozwala to na lepsze rozłożenie nacisków krawędzi na podłożu i doskonałą jazdę zarówno po miękkim, jak i zmrożo-

nym śniegu, czy lodzie. W tym samym celu firma „Blizzard” skonstruowała narty składające się z warstw reagujących na zmieniającą się temperaturę śniegu. Dzięki temu na miękkim śniegu narty są bardziej elastyczne, a na zmrożonym — sztywne.

Dzięki rozpowszechnionym już butom narciarskim z tworzyw sztucznych z pewnością zwiększy się bezpieczeństwo uprawiania narciarstwa. Z myślą o tym przygotowano jeszcze doskonalsze konstrukcje. Poprzedziły je wnikliwe badania. Na

przykład buty firmy „Dynamit” sprawdzane były przez 6 tys. narciarzy. Bezpieczeństwo i wygodę użytkownika butów zależy w dużym stopniu od właściwego ich dostosowania do anatomii nóg. W butach firmy „Nordica” zapewniono niewielką pompkę, za pomocą której do wnętrza wtłaczane jest powietrze. Przed rozpoczęciem zjazdu można zwiększyć ciśnienie w butach, wówczas ściśnięte przylegają one do nóg. Podczas korzystania z wyciągu lub kolejki linowej nacisk można zmniejszyć wypuszczając trochę powietrza. W takich butach można także swobodniej chodzić.



„Echo“-sonda

Jak wydawać pieniądze na oświatę?

MIECZYSLAW NOWORYTA

— wiekurator świata i wychowania w Krakowie: — Na razie mówimy o propozycji, o tym jak dziele dodatkowe kwoty lepiej byłoby mówić po zatwierdzeniu decyzji przez Sejm. Jeśli jednak propozycje staną się faktem to sądzę, że część tych dodatkowych nakładów zostanie przeznaczona na regulację plac nauczycielskich. Natomiast

Na mocy porozumień podpisanych po strajku w Gdańsku minister oświaty i wychowania wystąpił do rządu z wnioskiem o zwiększenie wydatków na oświatę z dochodu narodowego. Postulowany procent tych wydatków miałby wynosić 6 proc./i w latach następnych powinien wzrastać. Wiemy, że nie uda się w tym roku osiągnąć tego poziomu wydatków na oświatę, ale podobnie jak w przypadku kultury i zdrowia fundusze przeznaczone na te dziedziny życia zostaną zwiększone. Dlatego też, podobnie jak w przypadku kultury, chcemy przedstawić opinie o sposobach wydatkowania pieniędzy przeznaczonych na oświatę. W najbliższym czasie zaprezentujemy również opinie o kierunkach wydatkowania zwiększonych funduszy na ochronę zdrowia.

najwięcej nakładów powinno być skierowane na inwestycje: remonty i konserwacje szkół, wzrost produkcji pomocy naukowych, rozszerzenie pomocy socjalnej dla uczniów — szczególnie w wsi. Zapędzane jest wychowanie przedszkolne — tu potrzeby są spore.

Boję się, że samo zwiększenie nakładów nie rozwiąże trudności. Co prawda te 6 proc. to podwojenie obecnych nakładów, ale w ślad za pieniędzmi muszą iść decyzje zapewniające wykonawstwo i przydział towarów. Niestety kosztom innych resortów, bo możliwości są ograniczone. To, że zamiast 1.6 mld zł krakowska oświata otrzyma 3.2 mld zł nie rozwiąże jeszcze jej problemów. W hierarchii naszych potrzeb na pierwszym miejscu stawiam zdecydowanie budowę i remonty szkół i placówek wychowania. Sytuacja lokalowa oświaty jest zła. Nie wiem np. czy tej zimy nie będziemy musieli zamknąć kilku placówek jak choćby szkoły w Rybniej. Tylko dla bieżącego uzupełnienia sieci trzeba nam 16 przedszkoli, 12 szkół w Krakowie i 8 zbiorczych w województwie.

KRYSTYNA MAKAREWICZ — wicedyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1: — Zakładając, że zniknęłyby trudności z zaopatrzeniem, na pewno potrzebne są nam pomoce dydaktyczne. Dalej — podręczniki

Brak nam zupełnie lektur — jak bez tego uczyć? Baza materialna oświaty zdecydowanie czeka na poprawę, u nas musimy niedługo wymienić dach bo zacieki rujną zabytkowy budynek. A wyposażenie? Krzesła stoliki są fatalnej jakości. Nie chodzi w tym przypadku o osiągnięcie nowych kwot na nowe stoliki, ale o to, by meble szkolne były lepiej wykonane. Od przyszłego roku zmniejszona zostanie liczba godzin przepracowanych przez nauczycieli i w konsekwencji wzrost nie zapewne zatrudnienia. Wśród potrzeb widzimy też lepszą organizację wypoczynku dla młodzieży. Oczywiście pociąga to za sobą też pewne koszty.

ZBIGNIEW JASTRZĄBSKI — nauczyciel w Szkole Podstawowej w Mietniewie k. Wieliczki: — Nie jest to kwestia pieniędzy, które dostalibyśmy dodatkowo w szkołach. W każdym razie nie jest najważniejsze. Bo jeśli mamy nawet skromne środki to i tak wizyty w Cezasie kończą się podobnie. Wszystkie braki. Najpierw powinno się zwiększyć produkcję pomocy szkolnych i wyposażenia dla oświaty, a potem rozdzielić szkołom pieniądze na ten sprzęt. Braki są olbrzymie brakuje np. map, które przy nauczaniu niektórych przedmiotów są wprost nieodzowne.

Sytuację oświaty poprawiłoby — poza pieniędzmi — uporządkowanie i uproszczenie szeregu przepisów rządzących inwestycjami i zakupami sprzętu. U nas chcemy budować salę gimnastyczną — wiadomo jak tego brakuje — mamy część materiałów, ale okazuje się, że poza pieniędzmi najważniejsza jest

kwestia limitów. Czy nie moglibyśmy szerzej wykorzystywać indywidualnych wykonawców, rzemieślników?

Jak widać mimo różnic w wypowiedziach jest w nich pewna cecha wspólna — przekonanie, że nie o same pieniądze dla szkół tu chodzi. Zdecydowanie ważniejsze jest skierowanie przedsięwzięcia budowlanych, remontowych do poprawy bazy lokalowej, a także zwiększenie produkcji pomocy szkolnych i wyposażenia dla szkół — co chyba nie jest możliwe bez stworzenia nowych wytwórni.

Zebrał:

ALEKSANDER GLUS

Pompeja ginie ponownie

Ostatnie trzęsienie ziemi zniszczyło zabytki

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło w końcu listopada południowe Włochy to przede wszystkim tragedia ludzi, ponad 3 tys. zabitych, kilka tysięcy rannych i zaginionych, kilkadziesiąt tysięcy bez dachu nad głową.

Trzęsienie ziemi stało się też katastrofą dla bezcennych zabytków kultury Kampanii i Basilicaty, z których wiele liczyło przeszło 2 tys. lat. Ponad 100 budowli rzymskiej Pompei — unikatowego świadectwa czasów rzymskich, miasta założonego w V w. p.n.e., które w 62 r. n.e. już raz nawiedziło trzęsienie ziemi a 17 lat później zalała lawa Wezuwiusza, zawałiło się lub zostało poważnie uszkodzonych. Podobnie przedstawia się sytuacja w pobliskim Herculanium. W Castellamare di Stabia, znanych rzymskich łaźniach Stabiae, miłośnicy sztuki na próżno będą szukać antycznej willi San Marco, słynnej z przepięknych malowideł sufitowych, która trzęsienie zrujnowało z ziemią.

Zawałiło się wiele zabytko-

wych kościołów a cenne obrazy i inne dzieła sztuki sakralnej znajdują się pod ich gruzami. Należą do nich XVI-wieczny kościół Balvano znany z cennych fresków i skarbiec katedry z Muro Lucano, w którym znajdowały się prace Giuseppe Valadier. Ołtarze, krucyfiksy i całe wyposażenie świątyni o ogromnej wartości artystycznej znajduje się pod zwalami kamieni. Podobnie jest w Potenzji, gdzie bardzo ucierpiały dwa romańskie kościoły.

Ogromne straty poniósł Neapol — miasto ogromnie bogate w dobrą kulturę, 22 kościoły, których część ze względu na ich wartość była muzeami, zostały z powodu zniszczeń zamknięte. Są to m. in. katedra oraz kościoły San Pietro Majella i Najświętszej Marii Panny. Świątyni sławy muzeum Capodimonte i Narodowe Muzeum Archeologiczne, w których zebrane zostały wykopaliska z Pompei i Herculanium będzie przez dłuższy czas zamknięte. Raffaello

Causa, dyrektor muzeów w Neapolu oświadczył, że nie ma takich fresków, dzieł sztuki czy zabytków archeologicznych ani budynków muzealnych, które nie ucierpiałyby od trzęsienia. Wiele cennych fresków w licznych kościołach tego miasta odcierpało się razem z tynkiem od ścian, innym malowidłom ściennym, jeśli nie nastąpi szybkie działanie konserwatorów grozi to samo niebezpieczeństwo. Jeżeli się niczego nie uczyni dojdzie do nowych strat. Ekspertcy są zgodni w jednym — katastrofa odniosła stare braki w zakresie konserwacji zabytków we Włoszech. Obecnie niezbędne są jak najszybciej środki pieniężne i pomoc fachowa — konserwatorów, architektów i geologów.

Czołowy twórca filmowy świata Federico Fellini przeprowadził niedawno dość niezwykły eksperyment. Oto w towarzystwie jednego ze znajomych producentów, w ciągu jednego wieczora, odwiedził 18 kin w centrum i na peryferiach Rzymu. Wizyty były oczywiście krótkie, nieraz kilkuminutowe, ale — jak się okazuje — dostarczyły wielkiemu artyście dostępną porcję wrażeń, aby podzielić się nimi z przedstawicielem pisma „Messaggero”:

— Wchodząc do sali do sali z uczuciem narastającego we mnie wzburzenia, nie mniej przejęty był mój towarzysz, zdający sobie sprawę z nieuchronnie nadciągającej katastrofy. W naszych wędrówkach najpierw spoglądaliśmy na ekran, po oświeceniu się z ciemnością przenosiliśmy wzrok na widownię: wszędzie przerażali

Eksperyment Federico Felliniego

nas setki pustych krzeseł. Wystarczyło powiedzieć, że zaledwie w pięciu kinach liczba widzów nieznacznie przewyższała liczbę obsługującego je personelu. W pozostałych odnosiło się wrażenie, że świat się nagle wyłudnił, zaś aparaty projekcyjne pracują jeszcze siłą inercji. Zupełny koszmarny! Jednakże to, co było dla nas zaskoczeniem, właściciele kin traktują jako rzecz niemal normalną: ludzie przestali chodzić do kina! Przyczyny tego zjawiska są bardzo złożone. Jedni uważają kino za przeżytek, inni boją się późnego powrotu do domu, a niektórzy i samej bytności w kinie, gdzie od czasu do czasu zdarzają się różnego rodzaju ekscesy. No i wreszcie to nieszczerne pudło z guzikami, symbol wygodnictwa, automatyczny wyzwalacz różnych kompleksów. Telewizor daje złudne poczucie władzy! Powiedzmy, film Bergmana wywołuje u kogoś uczucie jakiegoś niepełnowartościowości, gasi odbiornik i... po Bergmanie.

Czasem i ja słyszę głosy tych mieszczan: — Ty, Fellini, też nie dla mnie nie jesteś wart, wyłącza ciebie...

ALEKSANDER NOWAK

Wielka wystawa dzieł Canaletta

W Królewskiej Galerii w Pałacu Buckingham otwarto wystawę dzieł włoskiego malarza XVIII w. Canala Giovanni Antonio — zwanego Canalettem. W zbiorach królewskiej rodziny brytyjskiej znajduje się największa kolekcja obrazów, rysunków i miedziorytów Canaletta, jego siostrzeńca Bernardo Bellotto (zwanego również Canalettem) oraz jednego z uczniów, Francesco Guardi.

Wiekosze prace Canaletta zakupiona przed 200 laty nie była dotychczas wystawiana. Ogółem kolekcja zawiera 43 malowideł oraz 61 rysunków, w tym 6 dużych obrazów przedstawiających ruiny Rzymu.

Katalog wystawowy zawiera sprawozdania z najnowszych prac badawczych związanych z twórczością Canaletta. Testy prowadzone przy użyciu promieni X oraz nowoczesne analizy laboratoryjne wykazały, że typowe dla Canaletta efekty błyszczącego lazuru nieba artysta uzyskiwał za pomocą pruskiego błękitu, jednego z pierwszych kolorów syntetycznych. Artysta niezwykle dokładnie obliczał perspektywę, posługując się m. in. kompasem i ciemnią optyczną.

7 a koszmarna opowiadka są dzieje Trelkovsky'ego, młodego człowieka, uczciwego i grzecznego, który nade wszystko nie znośił kłopotów. Przygody jego są fałszywie zresztą dobrze znane, ponieważ opowiadał o nich barwnie, przerażająco i krwawo wysławiając nie tak dawno w kinach film. Romana Polańskiego pt. „Lokator”.

Trelkovsky wprowadził się do mieszkania, które zajmowała przed nim samobójczyni. Osaczony przez demonicznych sąsiadów oraz własne kompleksy i lęki zaczął stopniowo uśmiał swój los z losem poprzedniej lokatorki. Kolejne tego obłąkanego prze-

ry (Topor bywa także filmowcem), obaj wreszcie, co szczególnie istotne, uprawiają w swej twórczości coś, co można by nazwać kulturem przedmiotu, szczegółu, rzeczywistości. Kult taki jest zaś w jednakowym stopniu literacki, plastyczny jak i filmowy. Zab jak i Trelkovsky jest jednakowo zagałkowany i przerażający w filmie jak i w książce.

Pozbawiona elementów dyktatorskich proza Topora jest jakby stworzona do filmowego przekładu. Gęsta, barokowa wizja Polańskiego jest jakby optymalną konkretyzacją powieści. Nawet teraz, gdy lekturze „Chimerycz-

co masz na półce?

Koszmarna opowiadka Rolanda Topora

istoczenia opisuje film Polańskiego a także powieść Topora, w oparciu o którą film powstał, a którą obecnie w przekładzie Tomasa Matkowskiego wydało wydawnictwo Czytelnik.

Nie sposób — jak zwykle w takich okolicznościach — omówić porównania literackiego oryginału z jego filmową repliką. Zwłaszcza, że zdaje się tu, zachodzić dość rzadki i osobliwy casus zgody i artystycznej równowagi obu wersji. Literatura — jak powszechnie wiadomo — przeważnie wygrywa z filmem. Przypadki, w których film dorównuje — lub przewyższa oryginał są sporadyczne. Tym razem o ich obopólnej doskonałości zdecydowała chyba wyjątkowa wspólnota obu autorów.

Roland Topor i Roman Polański to artyści spokrewnieni nierzadko — strony losu i natury ludzkiej, dyscypliny, które uprawiają — plastyka i film — są pokrewne z natu-

nego lokatora” towarzyszy być może mgliste tylko wspomnienie filmu, jego główny bohater ma zawsze — jakkolwiek by to czytać — wyraźne rysy Romana Polańskiego. Twórcy filmu, ale i autorów głównych ról. I w nim — trzeba powiedzieć — to nie przeszkadza. Powieść Topora zniknie zapewne błyskawicznie z księgarń. Nazwisko autora oraz filmowa wersja są wystarczającymi gwarancjami sukcesu. Niemalże znaczenie ma też coraz wyraźniejszy, coraz bardziej odczuwalny głód literatury europejskiej. Po ekstatycznym karnawale południowo-amerykańskim chętnie wzięliby się do ręki jakąś współczesną książkę francuską albo angielską. Atrakcyjny sam w sobie „Chimeryczny lokator” pełni w tym względzie funkcję substytutu niejasnej całości.

JERZY PILCH

Roland Topor. Chimeryczny lokator. Czytelnik.

60 lat w służbie kultury

Cześć pieśni...

Na mapie muzycznej naszego kraju Poznań dzięży nie kwestionowany prym w śpiewie chóralnym. Dziś każdy mieszkaniec Polski z nazwą grodu Przemysława kojarzy dwa światowej renomy zespoły chłopięce: chór Stefana Stulgrosza i Jerzego Kurczewskiego. Obok nich sławę w kraju i poza jego granicami uzyskały też znakomite chóry akademickie, m. in. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej, a także chór chłopięcy „Szpaki” z Gniezna czy zespół dziewcząt „Skowronki” z poznańskiego Pałacu Kultury. W Poznaniu, z inicjatywy Jerzego Kurczewskiego, odbywały się też międzynarodowe spotkania chórów chłopięcych z udziałem zagranicznych zespołów o uznanej sławie. Sprzyja to popularyzacji kultury muzycznej i rozkwitowi pięknego kunsztu chóralnego śpiewu.

Rozwój i sukcesy tych „markowych” chóralnych zespołów sięgają swymi korzeniami do amatorskiego ruchu śpiewaczego, który w Wielkopolsce i w Poznaniu ma wspaniałą tradycję i twórcę je nadal kontynuuje. Tradycje te sięgają jeszcze okresu zaborów, kiedy to chóry były ważnym instrumentem krzewienia patriotyzmu i zachowania ojczystego języka. Przykładem tej ciągłości tradycji chóralnej Poznania mogą być dzieje dwóch amatorskich zespołów, które u schyłku ub. r. obchodziły swoje 60-lecie: Chóru Mieszanego im. Stanisława Moniuszki oraz Chóru Męskiego „Echo”.

Formalnie Chór Męski „Echo”

powstał w 1920 roku, choć w jego annałach wspomina się, że 19 listopada 1919 roku wystąpiło 12 amatorów śpiewaków w Teatrze Wielkim w Poznaniu — i to był początek. Drogę swych wielkich sukcesów estradowych „Echo” zapoczątkowało 12 marca 1921 r. koncertem w auli Uniwersytetu Poznańskiego, a w cztery lata później chór zorganizował konkurs kompozytorski, na który nadesłano 57 utworów na chór męski. Utwory wyróżnione wykonano na specjalnym koncercie pod dyktando Władysława Raczkowskiego, pod którego batutą w rok później „Echo” zdobyło pierwsze miejsce wśród 58 zespołów całego kraju w Gdańsku za wykonanie utworu B. Wallek-Walewskiego „Burza morską”. Poza udziałem w licznych konkursach „Echo” występowało społecznie, niosąc polską pieśń chóralną do miast i miasteczek Wielkopolski, do szkół i szpitali.

Chór uświetniał tak doniosłe uroczystości, jak: odsłonięcie popiersia Stanisława Moniuszki w 1923 roku, otwarcie rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu czy też podczas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 roku. Swoją wysoką pozycję artystyczną w okresie międzywojennym zespół zawdzięczał dyrygentom i muzykom tej miary, co: Feliks Nowowiejski, Stanisław Wiechowicz, a przede wszystkim Władysław Raczkowski, który prowadził „Echo” przez kilkanaście lat. Podczas okupacji hitlerowskiej chór nie przerwał całkowicie swej działalności. Tuż po wyzwoleniu Poznania „Echo” rozpoczęło dzia-

2 miliony eksponatów

W oczekiwaniu na mądre decyzje

Polska należy do niewielu krajów Europy, gdzie nie ma narodowego muzeum przyrodniczego. Owszem, istnieje takiego typu polskie placówki, ale nie o randze narodowych. Borykają się z olbrzymimi kłopotami, niszczeją, jak choćby Muzeum Przyrodnicze Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Zdaje się ginać ponad 100-letnia tradycja, niemal dwa miliony eksponatów, wśród których są tak cenne, jak jedyny na świecie w całości zachowany okaz nosorożca włochatego sprzed ponad 23 tysięcy lat czy jeden z dwu znalezionych w Polsce okazów uważanej kiedyś za praprzodka człowieka małpy sprzed kilkunastu milionów lat.

„Kto wie — mówi kierownik Zakładu Zoologii Systematycznej i Doświadczalnej PAN, opiekujący się muzeum — prof. Jerzy Pawłowski — czy nasze narodowe błędy ekologiczne nie wynikają z braku popularyzacji wiedzy przyrodniczej. Istotnym ogniwem popularyzatorskim i naukowym powinno być przecież Narodowe Muzeum Przyrody. O braku zainteresowania naukami przyrodniczymi w obecnej dobie świadczy fakt bardzo małej ilości czasopism przyrodniczych. W czasach zaborów na Śląsku np. istniało około 50 pismek przyrodniczych popularyzujących problematykę naturalnego otoczenia człowieka. Dziś nauczyciele nie prowadzą już uczniów na wycieczki w teren, nie pokazują im roślin, ptaków, zwierząt. Miejsce przyrody zajął teatr o niej, a skutki tego widzimy i odczuwamy, dziś wszyscy na co dzień”.

Krakowskie Muzeum Przyrodnicze PAN w latach powojennych eksponowało część swych przebogatych zbiorów na ponad 1000 metrach kwadratowych powierzchni. W chwili obecnej powierzchnia ekspozycyjna wynosi zaledwie 600 metrów kwadratowych z obawą... na dalsze jej zmniejszenie. Ulokowana w budynku przy ulicy Sławkowskiej placówka mieści się na jej ostatniej kondygnacji: wiecznie jest zamknięta z powodu remontu czy prowadzonych badań wytrzymałości stropów.

Żeby idea Narodowego Muzeum Przyrody przestała być tylko pomysłem, trzeba 3 tysiące metrów kwadratowych powierzchni i decyzji o przyznaniu jej krakowskiemu muzealnikiem. Niemal 2 miliony eksponatów, przygotowanych w każdej chwili do ich publicznego zaprezentowania, czeka.

Czeka na mądrą decyzję. (JK)



Plac powstający we wschodniej części obecnej ulicy L. Solskiego.

Fot. J. W. Rączka

Dawne nazwy Krakowa

Ulica św. Tomasza

Przed niewielu laty przemianowano tę ulicę na Ludwika Solskiego, lecz przy całym szacunku dla sędziwego aktora większość mieszkańców ceniąca historię Krakowa poczytała tę decyzję ówczesnego Magistratu za nieakt kulturalny, a przynajmniej niedostatek wiedzy o mieście. Kościół św. Tomasza powstał w 1618 r., natomiast tę część miasta, w zachowanym do dziś kształcie datujemy na r. 1257, choć zapisane w przebiegu ulicy malownicze jej nieregularności świadczą o wcześniejszym, przedlokacyjnym rodowodzie.

PIERWSZA, RÓWNOLEGŁA do północnej pierzei Rynku ulica składała się z kilku oddzielnych grup nazw odpowiadających zachowanym do dziś wnętrzem urbanistycznym. Przemieszczenie nazw odpowiada owej szczególnej strukturze urbanistycznej Krakowa, które uczyniło z niego ewenement w skali światowej. Trudno tu przecież znaleźć zabytki całkowicie czyste stylistycznie, natomiast cała struktura jest wielowiekowym zapisem historii narodu. I tylko w tym aspekcie mógł Kraków wyprzedzić Florencję, Sienę, Bolonię. Weronę czy holenderskie miasta pełne zabytków czystego stylu. Tym większe zdumienie przybyszów budzi „oczyszczanie” miasta przy okazji remontów mieszczkańskich kamienic z jego podstawowych wartości, jaka jest ów materialny zapis historii.

Zachodni odcinek ulicy od dawnych murów obronnych, do Sławkowskiej został w znacznym stopniu zniszczony przy wyburzaniu zabudowy obecnego placu Szczepańskiego. Zachowała się tylko część historycznej zabudowy tego fragmentu uliczki. Początkowo określano go ośmówieniami. Np. w zapisach z lat 1316 i 1326 zapisano „plat. retro s Stephanum”, „quartale retro s Stephanum”. Dopiero w r. 1409 o tej samej części ulicy napisano: „plat. Spyglarska post. eccl. s Stephanum”. Wkrótce jednak (pod wpływem przemieszczania się tu Żydów z okolic ulicy Żydowskiej, obecnej św. Anny) zapisano: „das haws off der Spiglergassn czwuschen den juden an der ecken gegen sinte Mathis kirche obir gelegen”. W 1537 r. w jednej i tej samej księdze miejskiej używana jest na-

zwa zarówno plat. Speculatorum jak i plat. Judeorum. Ulicą Żydowską nazwano tę część d. ul. św. Tomasza jeszcze na wielu planach w XIX w. Na planie Koliatajowskim całą ulicę Solskiego nazwano błędnie Żydowską.

Kolejny jej odcinek pomiędzy ul. Sławkowską i św. Jana ok. 1870 r. nazwano urzędowo ul. Woibromską, na pamiątkę starościny woibromskiej, Urszuli z Morsztynów Dembińskiej, mającej w pocz. XIX w. w tym miejscu swój dom — obecnie Grand Hotel.

Szczególnym miejscem był „Kąciak” — załamanie się ulicy przy kościele św. Jana. Już w 1346 r. miejsce to określono „vicus circa eccl. S. Joannis”, natomiast w 1376 r. załutowano o domu przy d. ul. św. Tomasza „in contrata s. Joannis, ecclesiae ejusdem ex opposito”. To samo miejsce nazwano w 1547 r. „plateola Stricta”. Niewątpliwie Vicus, plateola (Stricta), contrata, są synonimami polskiego Kąciaka, którego urzędowa nazwa występuje w urzędowych źródłach jeszcze w końcu XIX w.

Wschodnią część ulicy św. Tomasza wg A. Grabowskiego od XV do XVII w. nazywano ulicą Świnia, albo Świnią, potem zaś Różaną. Ta ostatnia nazwa była używana jeszcze na planach z XIX w. Na planie Koliatajowskim jednak ul. Świnia nazwana używana jeszcze na planach z XIX w. Na planie Koliatajowskim jednak ul. Świnia nazwana używana jeszcze na planach z XIX w.

S. Kawecki w 1836 r. pisał, że „tylko współcześni, najłatwiej pamiętają; przechadzka krakowian prawie na wałach od Mikołajskiej furtki (wylot dzisiejszej ul. Mikołajskiej) do Bramy Floriańskiej na podmurowaniu ponad głęboką fosą (...) odbywać się mogła”. Natomiast w miej-

scu dzisiejszego budynku d. giełdy zbożowej, obecnie zajmowanego przez Komitet Krakowski PZPR „stał do XIX w. budynek murowany Celestatem czyli Szkołą strzelecką zwany, do którego wchód od ulicy. W tyle jego ku baszcie, na końcu Różanej ulicy stojącej, był ganek, z którego strzelano do kurka czyli do celu. Na podobieństwo tego, lubownicy tej sztuki od r. 1834 na Łobzowie (w królewskich ogrodach) rozrywkę tę za wiedzą rządu odnowili”. Dalej, poza celestatem, w kierunku północno-wschodnim był „grunt miejski na Strzelnicy Wielkiej od Mogiły”.

„W tej także stronie (na obecnych Plantach) naprzeciw ulicy Lubicz (w miejscu obecnie pomnika F. Straszewskiego) jest słup wysoki z chorągiewką miedzianą, niebiesko z białem malowany, około którego siedzenia urządzone dla muzyki. Milicji krajowej, która trzy razy w tydzień, to jest w poniedziałek, środę i piątek publiczność przechadzająca się rozwesela, w dzień zaś nadania konstytucji Wolnemu Miastu Krakowu z Okręgiem, to jest 11 września, oprócz muzyki wspomnianej rozpostarty tu bywa namiot, w którym piwo itp. rozdawane bywają pospółstwu, a przy zakonczeniu tej uroczystości oświecane bywają najświetniejsze aleje (...)” Po 1848 r. za rządów austriackich słup ten usunięto, kopiec zrównano, gdyż uważano go za pamiątkę zaprowadzenia Rzplitej Krakowskiej.

Wygląd tej jednej z najbardziej malowniczych średniowiecznych uliczek Krakowa na przestrzeni siedmiu wieków jej istnienia uległ znacznym zmianom; zmienił się wystrój średniowiecznych budynków, architektura przedlokacyjnego kościoła św. Jana, przebudowy i kasaty kościołów „Żłobka”, św. Tomasza, na skutek zniesienia wymyślonych przez naszych przodków ograniczeń i opłat bramnych — wprowadzono ogromny ruch samochodowy, zalano asfaltem średniowieczne bruki.

JAN W. RĄCZKA

Elektronika w ofensywie

Balonik dla kierowców już nie będzie potrzebny?

LONDYN

W hrabstwie Sussex i w mieście Nottingham w W. Brytanii od pewnego już czasu policja drogowa chce sprawdzić, czy zatrzymany kierowca pił alkoholu nie prosi go o dmuchanie tradycyjnego „balonika”. Posługuje się w tym celu nowymi elektronicznymi urządzeniami, które na podstawie oddechu określają poziom alkoholu we krwi.

Są to „Alert UK1”, produkowany przez firmę Draeger oraz „Alcolmeter S-12” produkowany przez Lion Laboratory w Cardiff. Ten ostatni aparat składa się z dwóch pojemników — jeden zawiera czyste powietrze, a drugi przeznaczony jest na powietrze wydychane przez zatrzymanego kierowcę. Po porównaniu zawartości obu pojemników w zależności od stężenia alkoholu w „oddechu” zapala się zielone, żółte lub czerwone światło.

Poza tymi elektronicznymi, używanymi już urządzeniami,

ostatnio zarówno w W. Brytanii jak i w Stanach Zjednoczonych skonstruowano kilka nowych tego rodzaju „aparatury chemicznej”. Zawarte w nich środki chemiczne reagują na zawartość alkoholu w oddechu zmieniając kolor lub wywołując impulsy elektryczne określające zawartość alkoholu w organizmie badanego kierowcy.

Już wkrótce i te „alkoholomierze” znajdą się w posiadaniu policji brytyjskiej pomagając jej w ściganiu pijanych kierowców.

Diament wielkości kurzego jaja!

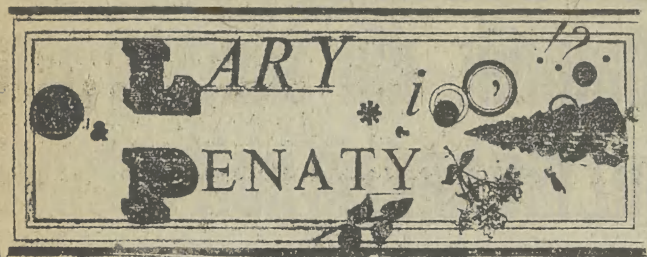
W najstarszej kopalni diamentów w Jakucji „Mir” znaleziono diament o wadze 342,5 karata. Jest to największy okaz tego minerału w całej historii radzieckiego górnictwa.

Diament o barwie cytrynowej ma wielkość kurzego jaja i nieregularną formę.



Na zdjęciu: Zabiegi konserwatorskie przy jednej z czterech części Małej Panoramy Racławickiej wykonują panie Bożena Urbańczyk i Maria Markowa — główny konserwator Muzeum Narodowego w Krakowie.

FOT. JACEK KSIĄŻEK



Kącik kolekcjonera

Dziś kilka rad dla kolekcjonerów banknotów, czyli środków płatniczych, które straciły już swą wartość.

W Polsce pierwsze banknoty ujrzały światło dzienne podczas Powstania Kościuszkowskiego w 1794 roku (mimo to wartości 1 zł, 500 zł i 1000 zł osiągały dziś ceny idące w tysiące złotych). Jeszcze w XIX wieku każdy banknot był faktycznym pokwitowaniem na równowartość w złocie. Po I wojnie światowej, kiedy z obiegu wycofano złote monety, w wielu krajach równowartość banknotu w złocie przestała istnieć. Banki USA i Wielkiej Brytanii uznają wszystkie wydane przez siebie banknoty za prawne środki płatnicze, niezależnie od tego czy

wydrukowano je 10 czy 100 lat temu.

Jak zbierać i co zbierać? Najprościej poszczególne banknoty trzymać między kartkami dużego zeszytu w sztywnej oprawie. Kolekcjonerzy zaopatrują się w specjalne klasery, w których każda karta składa się ze złożonych i usztywnionych na brzegach kartek celofanu co umożliwia w przeciwieństwie do metody wklejania, swobodną obserwację z obu stron. Nie należy banknotów zginać, przechowywać je tylko rozłożone.

Ciekawą formą zbieractwa jest np. gromadzenie banknotów sfalszowanych. Banki co prawda od zarania chroniły się przed fałszerstwem drukując poszczególne nominały na specjalnym papierze o skomplikowanym rysunku i ukrytych znakach (także tzw. wodnych). Fałszerze, którymi nieraz bywały i państwa były często równie dokładni. Przed kampanią w Rosji w 1812 roku Francja sfalszowała wiele tysięcy banknotów rublowych, co miało zrujnować gospodarczo carską Rosję. Aliści Francuzi przedobrzyli — ich rublowe banknoty były wykonane z lepszym papieru i przy użyciu trwalszej farby. Nie uniknęli także błędów mylących w cyrylicy alfabetu litery „L” z „D”. Do dziś dochowało się jednak więcej francuskich banknotów rublowych z tego okresu niż rosyjskich. W czasie II wojny również Niemcy fałszowali banknoty, funtów brytyjskich i dolarów USA.



Wędkarstwo uprawiane na Wybrzeżu M. Północnego w Holandii staje się coraz popularniejsze. Wymaga nieco hartu, ale jest zdrowe i daje świetny relaks.

CAF — ANP

Ziemniaczane placiki inaczej

Podajemy dziś Państwu przepis na ziemniaczane placiki: smaczne i pikantne. Porcja dla czterech osób. Dwie małe cebule, 4 ziemniaki (surowe), 4 łyżki stołowe rozgniecionych gotowanych ziemniaków, 4 łyżki twarogu i tyleż samo maki, mleka lub śmietany, trochę majeranku i soli do smaku. Cebule i surowe ziemniaki trzemy na tarce, dodajemy resztę składników, na końcu wbijamy jeszcze żółtko i wszystko to dokładnie mieszamy a następnie kładziemy łyżką na rozgrzany tłuszcz i lekko rozprzeczamy formując masę na placek. Smażymy na rumianej kolor.

Te pikantne, ziemniaczane placiki podajemy posypane tartym, ostrym serem względnie polane śmietaną.

Z poradnika kosmetycznego

Kapkał w siemieniu lnia — nym i mleku (proporcja pół na pół) stosowana przez kilka dni po kilkanaście minut — jest doskonałym lekarstwem w przypadku spekania skóry na dłoniach. Natomiast, gdy skóra na dłoniach jest pomarszczona — należy ręce moczyć w ciepłym oleju, również po kilkanaście minut przez co najmniej tydzień.

Nie tylko twarz, ale także w szyję powinno się na noc wklepywać krem odżywczy, a na dzień krem nawilżający.

Uwaga na aksamit

W sukience z aksamitu nie wolno szwów rozprasowywać tak jak czynimy to w przypadku innych materiałów — lecz rozłożony i naprężony szew przeciąga się po krawędzi bocznej żelazka (nie za gorącego). Pod aksamit można podłożyć wilgotną szmatkę.

Natomiast odcisnięcia czy blyszczące plamy na aksamicie usuniemy przez odparowanie. Najlepiej gorące żelazko położyć bokiem, przykryć moką ściereczką i nad wytwarzającą się w ten sposób parę trzymać aksamit prawą stroną do góry. Oczywiście aksamit można również odparować nad garnkiem z wrzącą wodą, ale tu ostrzegamy: przy tej czynności łatwo się sparzyć parą!

Pacjent chce wiedzieć dlaczego lekarz podejmuje takie a nie inne decyzje

Przeczepy, eutanazja, sztuczne zapoczątkowanie życia lub sztuczne podtrzymywanie go. Rozważając problemy etyki lekarskiej, publicyści chętnie koncentrują się na zagadnieniach trudnych, na sytuacjach złożonych i niecodziennych. W kontaktach lekarz — pacjent chodzi natomiast zwykle o sprawy znacznie mniejszej wagi, co nie znaczy, że mając mniejsze znaczenie dla kształtowania wzajemnych stosunków, wzajemnego zaufania, przebiegu i skuteczności terapii.

Jedną z pozornie drobnych, a w istocie ogromnie ważnych spraw jest sposób informowania pacjenta o jego schorzeniu, przyczynach, objawach, metodach i możliwościach leczenia. Lekarze czują się do tego zobowiązani, gdy choroba jest poważna, zagrażająca życiu, nieuleczalna. Jeżeli jest to przypadłość banalna, skłonni są często sądzić, że wystarczy postawienie właściwej diagnozy i wybór terapii, a wiedza pacjenta o tym, co mu dolega, nie jest wcale konieczna.

Na skutek takiej — dość powszechnej — postawy w czasie wizyty w gabinecie lekarskim można oczekiwać najczęściej zbadania, otrzymania skierowań na badania dodatkowe, recept z wypisanymi nazwami leków i zaproszenia na następną konsultację — przebiegającą zresztą w identycznym sposobie. Tymczasem każdy człowiek, a przynajmniej większość ludzi — chce wiedzieć, dlaczego podejmuje się takie, a nie inne

decyzje, bezpośrednio dotyczące jego osoby i jego zdrowia i ma prawo oczekiwać tego rodzaju informacji. Poza nielicznymi przypadkami, gdy z ważnych względów pacjent nie powinien znać prawdy lub znać ją częściowo — prawo to winno być respektowane. Lekarz, udzielający wyjaśnień — okazuje w ten sposób swój szacunek wobec człowieka oczekującego na pomoc. Przedtem też może liczyć na współpracę z nim podczas trwania terapii.

Szczególne rolę w tym względzie przypada lekarzom — pediatrom i — dodajmy — szczególnie ich zaniedbania oraz konsekwencje lekceważenia tej sprawy. Ponieważ ich pacjenci nie są, ze względu na wiek i poziom umysłowy, partnerami do rozmowy, często (może zbyt często!) czują się zwolnieni także wobec rodziców od obowiązku składania dokładnych wyjaśnień, dotyczących stanu zdrowia dziecka i zaplanowanego postępowania leczniczego.

Oto fragment jednego z listów, nadesłanego do redakcji: „Mam nieraz wrażenie, że lekarz przejmuję na siebie całą odpowiedzialność za zdrowie mojego dziecka. Każde mu podawać jakieś leki, wykonywać zabiegi, zdawkowo wyjaśniając, jaką chorobę rozpoznał, a moją funkcję ogranicza do tego, bym punktualnie podawała pigułki i syropy. Nie interesuje się w ogóle tym, co ja — matka — czuję, nie dostrzega mojego lęku o dziecko. Czy jest więc coś dziwnego w tym, że my — mat-

ki szukamy wciąż nowych pediatrów, a tych z poradni wzywamy wówczas, gdy potrzebne jest zwolnienie? Czy jest coś dziwnego w tym, że rodzice chcą dokładnie wiedzieć, co ich dziecku dolega i dlaczego jest w taki sposób leczone?”

Inna czytelniczka skarży się: „Lekarz pediatra traktuje często dziecko tak, jakby to była automatyczna pralka, a matkę, jak użytkownika, któremu wystarczy podać dokładną instrukcję obsługi”.

Ponieważ nie są to listy, ani skargi odośobnione, wydaje się, że oprócz rozważań na temat etyki lekarskiej, pisanej dużą literą, warto częściej niż dotychczas podejmować ten temat, odnosząc go do spraw mniej może efektownych, ale za to bardziej codziennych, realnych, takich, które są udziałem każdego człowieka. Nie należy artykułów takich traktować jako jeszcze jedną skargę na lekarzy na służbę zdrowia. Chodzi tylko o to, by zjawiska, które — z różnych względów — bywają

Dziecko za samochód

W kajdankach doprowadziła policja do sądu 21-letnią Pamelę Green w miejscowości Fren-ditown. Razem z mężem Jamesem zamieniła ona 14-miesięcznego synka za używany sportowy samochód, wartości około 9 tys. dolarów. Do tej ponurej transakcji nie doszło, bo wnie-szał się w to prokurator i wy-rodni rodzice pomaszzerowali do więzienia.

Błyskawiczna kara

We Florencji padł rekord świata. Już w 15 minut po u-słowaniu kradzieży zatrzymany został złodziej kieszonkowy i skazany na 5 miesięcy aresztu. Było to możliwe tylko dlatego, że złodziejaska złapał osobiście za rękę miejscowy prokurator, który też doprowadził kieszon-kowca na salę sądową.

Skansen polonijny

W stolicy stanu Parana, Kurytybie (Brazylia), otwarto skansen polonijny, który składa się ze stuletniego drewnianego domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich. W zagrodzie obejrzeć można także oryginalne sprzęty, którymi posługiwali się pierwsi polscy osadnicy. Skansen zlokalizowano w nowym „Parku Polskim im. Jana Pawła II”, nazwanym tak dla upamiętnienia wizyty Papieża. Park należy do miejskiej fundacji kulturalnej, natomiast skansenem opiekuje się miejscowa Polonia (licząca ponad 70 tys. ludzi), która planuje umieszczenie tam 10 zabytkowych obiektów.

Szczawnickie źródło

Źródła wód mineralnych w Szczawnicy-Krośniciu były „od zawsze”. W XVI wieku zostały chyba po raz pierwszy opisane w wydanej w Warszawie „Sprawie o źródłach kruszcowych i słono-kwaśnych w Szczawnicy”. Z 1810 r. pochodzi pierwsza chemiczna analiza

najstarszego szczawnickiego źródła — źródła „Józefina”. Za czasów Józefa Szalaja — ojca pienińskiego uzdrowiska — w latach czterdziestych ub. stulecia szczawnickie wody eksportowano do kilku stolic europejskich.

Współcześnie uzdrowiskowy zakład górniczy sprawuje pieczę nad czternastoma źródłami wód mineralnych w Szczawnicy-Krośniciu. Jedno z nich zwraca szczególną uwagę. Jest to źródło „Józefina II” w Szczawnicy Niżnej nad potokiem Skotnickim. Stara nazwa tego źródła brzmi „Pitoniakówka”, bo inicjatorem tego ujęcia był szczawnicki wójt — Pitoniak. Ten najmłodszy zdroj wykonano metodami górniczymi — z szybem, dwoma chodnikami — przed 12 laty. „Józefina II” albo inaczej „Pitoniakówka”, ze względu na znaczną wydajność została przeznaczona na główne źródło nowej rozlewni „Szczawniczanki”. Projektowany i czekający na wykonanie zakład będzie mógł dostarczać 6-7 mln butelek „Szczawniczanki” a więc trzykrotnie więcej niż istniejąca stara rozlewnia.

Szczawnickie źródło zaspokaja obecne potrzeby uzdrowiska, ale myśli się o nowych ujęciach. Dr Józef Fisteck z wrocławskiej pracowni „Balneoprojekt” przygotowuje dokumentację dotyczącą nowych poszukiwań i przyszłych wierceń. Opracowanie to powstaje m. in. na podstawie zdjęć satelitarnych i innych najnowszych zdobyczy techniki (K.S.)

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Życie po pięćdziesiątce

sięgnął żadnej specjalizacji lub pozycji.

W krajach o wysokim stopniu cywilizacji i dużym poziomie kultury kobieta czterdziestoletnia uważana jest za osobę w kwiecie wieku, zresztą ta granica przesuwana się obecnie znacznie wyżej — nawet do lat pięćdziesięciu, podczas gdy wśród plemion afrykańskich, osiemnastoletnia dziewczyna uważana jest za starą.

U nas nieraz mówi się z przekąsem, że np. Amerykanki, mając lat „dziesiąt”, ubierają się, bawią, podróżują jak nasze nastolatki. Tak rzeczywiście jest i w tym względzie różnica między kobietą polską a amerykańską jest

bardzo widoczna, gdyż u nas jeszcze kobieta ponad czterdziestoletnia niejako musi przepraszać za to, że chce żyć pełnią życia podczas gdy np. kobieta francuska w pewnym wieku nie sobie nie robi ze swych lat, stara się nadal podobać, interesować sobą, uważając, że jeśli Brigitte Bardot czy Jeanne Moreau albo Michèle Morgan, a nawet Danielle Darrieux ciągle przyciągają uwagę mężczyzn, choć czas ich pierwszej młodości dawno upłynął, to i one mają wszelkie szanse.

Jak pisze Teresa Kuczyńska w swojej „Modzie w rytmie epoki” znana dziennikarka angielska Marjorie Proops tak to określiła: „Jaka by nie

była tego przyczyna, dobrze jest znaleźć się we Francji, jeśli miałaś pecha przekroczyć czterdziestkę. Francuzi nigdy nie dadzą ci odczuć, że masz czego żałować”. A u nas?

U nas kobiety dojrzałe najbardziej niszczy psychicznie nie ich własny wygląd i nawet nie mężczyźni, którzy już ich nie dostrzegają, ale przede wszystkim ta młodsza część kobiecego społeczeństwa, nietolerancyjny wobec starszego wieku i nie wyobrażająca sobie, że za lat kilkanaście też go osiągnie. Córkę patrzy z niesmakiem na czyniącą makijaż matkę, syna zastanawia się po co ona chodzi do fryzjera, a rządzi mówi

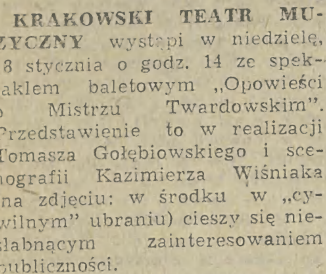
do niej „staruszek” lub „mamusi” albo „babciu”. Skoro więc we własnej rodzinie nie ma zrozumienia, to cóż mówić o obcych, młodych osobach, które uważają, że tylko do nich świat należy.

Oczywiście panie w wieku pobjazdowskim powinny zachować umiar tak w stroju jak w makijażu i zachowaniu się, choć zastanawiam się czy chichoczące w tramwaju „staruszk” są bardziej irytujące od krzykliwych, hałaśliwych nastolatek. Myślę jednak, że dbałość o swój wygląd, stonowany makijaż, pięknie utrzymane włosy, smukła sylwetka, troska o elegancję, nie krzykliwe lecz modny strój, naturalność w sposobie bycia mimo oddalania się od młodości tworzą osobę atrakcyjną, która w dodatku może być o wiele bardziej interesująca od niejednej młodszej nawet znacznie, pewnie siebie, stereotypowej w zachowaniu i ubiorze dwudziestolatki.

MARIA KWIATKOWSKA

Można powiedzieć, że granice wieku bardzo się w całym niemal świecie zmieniły. Dawniej kobieta trzydziestoletnia uważana była za osobę przejrzałą, a czterdziestoletnia za wręcz starą. Panna lat 27 powinna była dawno wyjść za mąż, aby nie przycepił jej określenia „stara panna”, a osoba w wieku 50 lat położyć się do grobu jako zdecydowany wapniak. Postęp cywilizacyjny i kulturalny społeczeństwa zmieniły proporcje. A przede wszystkim zmieniła je praca zawodowa kobiet, z którą łączy się zazwyczaj troska o swój wygląd zewnętrzny, konieczność przebywania w oficyjnym kolegiu, udziału w różnych zebraniach, wycieczkach, podróżach.

Dawniej młodość kończyła się w wieku 18 czy 20 lat. Obecnie, gdy sam okres nauki znacznie się przedłużył, trudno uwziąć, że 30-latek jest stary, skoro niedawno ukończył studia, a jeszcze nie o-



W KRAKOWIE
Przed 80 laty
16 I 1901 r.

„Nowa Reforma”
Co zrobić z tandetą?
 Przeniesiona w swoim czasie z Wielopola, znowu będzie zyskiwała się do przeprowadki, bo akurat teraz, który teraz przy ulicy Miodowej zajmuje, stał się własnością prof. Pareńskiego, który w nabytych tam placach lokuje wiano dla córek. Trzy panienki na wydaniu — trzy place. Pięknie! Tylko to targowisko mocno mu płata zyski, bo i jak tu powiedzieć kandydatowi na zięcia: sto tysięcy reńskich gotówka i jedna trzecia tandety?!

Koresp.
Erazimierza Ehrenberga
Rkns

Naczelnym zadaniem tegorocznego planu społeczno-gospodarczego będzie ochrona dotychczasowego poziomu życia ludności — powiedział sekretarz KK PZPR — **H. Michalski**. Zabrał on głos podczas wczorajszej sztabowej narady nt. realizacji w 1980 r. inwestycji głównie mieszkaniowych, socjalnych i komunalnych oraz perspektywy na bież. rok w tych dziedzinach. Jak podkreślił prowadzący naradę wiceprezydent m. Krakowa **A. Żmuda** dla życia w naszym mieście najważniejsze są sprawy zaopatrzenia żywnością, wody, infrastruktura techniczna.

W czasie narady ostro stanął problem: czy utrzymać nadal priorytet budownictwa mieszkaniowego, czy też — kosztem zmniejszenia ilości budowanych domów — przyznać ten priorytet inwestycjom infrastruktury technicznej, głównie ze względu na rosnący niedobór wody i ciepła. Jedno zdaje się nie wzbudzać wątpliwości, a mianowicie, że zwolniony na inwestycjach przemysłowych potencjał budowlany powinien być skierowany do wykonywania inwestycji najważniejszych dla miasta.

Gdy chodzi o inwestycje handlowo-usługowe to nie został oddany ani jeden obiekt.

Odnosił się jeszcze do przed-
wczoraj zapadła na szczesliwym
dowym decyzja o rozbudowie
wcześniej wystrzymanej przez re-
sort energetyki. Elektrociepłowni
w Łęgu oraz kontynuacji Bu-
dowy zbiornika wodnego na Ra-
bie w Dobzyczach. (bpl)

Czy pociąg z odnową dojechał do Krakowa?

Pytanie to stanowiło podstawę wyjściową do dyskusji jaka odbyła się wczoraj w klubie Kuźnica. Młodzieżowa Wszechnica Dziennikarska działająca przy ZK ZSMP zorganizowała spotkanie młodzieży krakowskich szkół średnich z kuratorem oświaty i wychowania mgr Zdzisławem Markim. Było to kontynuacja listopadowej dyskusji na temat działalności organizacji młodzieżowych oraz samorządów w szkołach.

Od poniedziałku — ferie. Na dzieci, które pozostają w mieście czekają placówki osiedlowe. Spółdzielczość mieszkaniowa przygotowała już „Zime na medal” w 36 klubach, świetlicach, szkołach województwa. Zgłaszajcie tam swoje dzieci. (bn)

Dom Kultury „Kolejarz” i Zarząd Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów zapraszają mieszkańców Krakowa na koncert zespołów artystycznych oraz wystawę pamiątek patriotycznych.

Impreza odbędzie się w poniedziałek, 19 I br. w Domu Kultury „Kolejarz” przy ul. Filipa 6. Początek o godz. 17. Wystawa czynna do godz. 19. (t)

✱

W Młodzieżowym Domu Kultury im. Janusza Korczaka w Nowej Hucie odbył się XIII Konkurs Piosenki Żołnierskiej. W kategorii zespołów wokalnych dwa równorzędne I miejsca przypadły: MDK os. Tysiąclecia i Szk. Podst. nr 115, a w kategorii solistów I m. zdobyła Jolanta Bodziońska z MDK im. J. Korczaka. Koncert finałowy odbędzie się w MDK os. Zgody 13 dzisiaj (tj. w piątek) o godz. 17.

(a2)

Wczoraj sprawie samorządów szkolnych poświęcono również sporo uwagi. Nie wszędzie jeszcze samorząd działa sprawnie. W dużej mierze zależne jest to od grona nauczycielskiego. Zresztą podobnie jest z Kodeksem Ucznia. Jego postanowienia szczególnie te dotyczące pozaszkolnego życia ucznia są różnie traktowane. W odczuciu młodzieży zawsze przewagę nad uczniem będzie posiadał jednak nauczyciel. Kurator Marosi powiedział m. in., że trzeba by się zastanowić nad opracowaniem krakowskiego sposobu interpretacji postanowień kodeksu. Najważniejszym zagadnieniem jest to, aby dopracować się takiej sytuacji, kiedy uczeń i nauczyciel będą naprawdę partnerami.

Dużo uwagi poświęcono programowi. Od pierwszego roku w szkołach ma obowiązywać nowy program nauczania. Nie wszystkie problemy są rozwiązane. Nie wiadomo np. co będzie z wolnymi sobotami w szkole. A czas już najwyższy, aby wszystko to dograć i rozpocząć przygotowania jego realizacji.

Na zakończenie kurator powiedział, że chętnie będzie w podobnych dyskusjach odpowiadał na pytania nurtujące młodzież szkolną. (ms)

W arkule zamieszczonym w „Echu Krakowa” z dnia 14 bm. dotyczącym wypadku drogowego przy ul. Lublańskiej napisał mi mylnie, że Instytut Ekspertyz Sądowych przeprowadził ekspertyzę stanu technicznego samochodu UAZ uczestniczącego w wypadku, W Instytucie badano tylko krew kierowcy. Natomiast, jak nas poinformowała Prokuratura, ekspertyzę stanu technicznego samochodu UAZ przeprowadził biegły z listy sądowej, powołany przez milicję. Przekazamy. (ag)

DZIŚ O GODZINIE:

- * 17 — Klub ZNP, ul. Szewska 20 — Wieczór gitarowy w wykonaniu uczniów PSM Nr 3.
 - * 18 — PAN, ul. Sławkowska 17, s. 26 — Sekcja Architektury Krajobrazu: dr arch. E. Hećka i Hyla — „Struktura krajobrazu miejskiego”.
 - * 18 — SHS, Rynek Gl. 22 — mgr Zb. Beiersdorf i mgr B. Krasnowolski — „Architektura zespołów klarysek i franciszkanów starosądeckich”.
 - * 18 — Klub ZNP, ul. Sienkiewicza 27 — Wieczór literacki: Z. Siudut-Dąbrowska — Lucjan Rydel.
 - * 19 — Klub Literatów, ul. Krupnicza 22 — Koło Młodych przy ZLP.
 - * 19 — SPAM, ul. Mikołajska 14 — Recital fortepianowy Włodzisława Skowrońskiego (Poznań).
 - * 19 — „POD JASZCZURAMI” — Zespół reporterów i dokumentalistów — „Próba opisu i co dalej?”. Pokaz filmów oraz spotkania.
 - * 18 — KDK s. drewniana — doc. St. Rodziński mówił będzie o twórczości van Eycków.
- W SOBOTE:**
- * 17 — KDK, s. drewniana —

Rozmowa ta odbyła się bez herbaty w szczególnych dość okolicznościach, bo w Paryżu w sali kościoła św. Piotra na kilkanaście minut przed spotkaniem z laureatem Nagrody Nobla. **ANDRZEJ SEWERYN**, polski aktor, znalazł się tak-
także nieprzypadkowo...

— Panie Andrzeju, co Pan
robi w tej chwili w Paryżu?

— Mam podpisaną umowę z Theatre des Amateurs w Nanterre. Gram rolę Feliksa w sztuce Botho Straussa „La trilogie de revoir”. Reżyseruje Claude Regy, ten sam, który 2 lata temu zaprosił do innego swego przedstawienia Daniela Olbrychskiego i Wojciecha Pszoniaka. Premiera przewidziana jest na 20 stycznia, będziemy grali przez miesiąc...

— Pobyt Pana w Paryżu zbiegł się z premierą w tym mieście filmu „Dyrygent”. Z satysfakcją obserwowałam kolejki stojące przed kinami, gdzie jest grany, a Pan?...

— Nie oglądałem co prawda kolejek, bo nie mam czasu, ale miło mi słyszeć. Natomiast brałem udział w specjalnym pokazie dla krytyków i redaktorów różnych pism szalenie intelektualnych, udzieliłem kilku wywiadów itp.

— Czy ten paryskich lic-
nych recenzji Panu odpowia-
da?

— Owszem, owszem. Są zdecydowanie różne niż w Polsce. Film się bardzo podoba (!!!), co mnie niejako zaskakuje po przyjeździe w Polskę. Recenzje są naprawdę bardzo dobre...

— Miał Pan w Paryżu tę szczególną możliwość recytowania wierszy Miłosza 16 grudnia pod pomnikiem Mie-

kiewicza, następnego dnia w Bibliotece Polskiej. Teraz czekamy na spotkanie z samym „mistrzem”. Czy to przypadek?

— Zainteresowanie prezentaowaniem tekstów Miłosza — nie. Robiłem to w kraju, jeżdżąc po szkołach, fabrykach, klubach... Wyjeżdżając z Polski nie wiedziałem o tej możliwości, ale chciałem ją mieć, dlatego przygotowałem sobie zestaw tekstów Miłosza po polsku i po francusku. Oczywiście wszystkich nie mogłem mieć. Dopiero tutaj mogłem zapoznać się z całą twórczością laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Polaka. W Polsce robiłem to dzięki „Tygodnikowi Powszechnemu”, który udostępnił mi numer poświęcony Miłoszowi, za co jestem bardzo wdzięczny.

Ponieważ później będę pracował w Lyonie (Theatre National Populaire TNP, „Peer Gynta” Ibsena reżyseruje Patrice Chereau), chcę wykorzystać wiosenne tournée tego teatru i prezentować w różnych miastach Francji i środowiskach polonijnych lub francuskich — teksty Miłosza. Celowo podkreślam, słowo nie prezentować, bo uważałem, że nie należy udawać młodszejszego niż Miłosz. Należy uświadczyć go zrozumieć a nie „interpretować”...

— Znakomicie to Pan robi i właśnie podobna refleksja przemknęła mi przez głowę w Bibliotece Polskiej. Do kraju wraca Pan?...

— Najwcześnieij w końcu
czerwca.

— Prawie, że emigrant...
— Nic podobnego, nigdy w

Dziękuję za rozmowę.

BARBARA NATKANIEC

Studenci Szkoły Teatralnej zapraszają na swoje przedstawienie dyplomowe — T. Williamsa „Tramwaj zwany pożądaniem”. Przedstawienia odbędą się w sobotę i niedzielę w sali Teatru Studentów PWST (ul. „arszawska 5”) o godz. 19.15. *

Pod hasłem „Młode kino polskie” DKF UJ Retunda pragnie pokazać dorobek twórczy najlepszych reżyserów polskich, którzy debiutowali w ostatnich kilku latach. Będzie można zobaczyć filmy nigdzie dotąd nie wyświetlane. Pokaz wszystkich filmów odbędzie się w poniedziałek i wtorek. Początek seansów o godz. 16.

*

Halina Pasierb i Halina Kordas otrzymały z rąk wiceprezesa ZK TPPR T. Mandockiego Złote Honorowe odznaki TPPR za krzewienie idei przyjaźni wśród młodzieży. (t)



KIEDY Co KIEDYgoże Co goże? KIEDY

PIĄTEK 16 STYCZNIA Marcela Włodzimierz	SOBOTA 17 STYCZNIA Antoni Rościłowa	NIEDZIELA 18 STYCZNIA Piotra Małgorzaty
--	---	---

TEATRY

Piątek

Słowackiego 16.30, 20 Brat naszego Boga (o godz. 16.30 abonamenty nieważne). **Modrzejewskiej** 19.15 Dziesięć portretów z czajką w tle, 16.30 Wieczory Poetyckie Starego Teatru. **Bagatela** 19.15 Indyk. **Ludowy** — Scena **NURT** 16 Mimika czyli nauka sztuki scenicznego (prem. pras.). **Muzyczny** (ul. Lubiech 48) 19.15 Ptasznik z Tyrolu. **Groteska** 17 Przyszli tupo koleździe. **STU** (al. Krasińskiego 16) 19.15 Donkichoteria. **Jama Michalika** 22.15 Kabaret — Diabli nadali.

Sobota

Słowackiego 19.15 Brat naszego Boga. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 Czwartkowe damy. **Modrzejewskiej** 19.15 Rewizor. **Kameralny** 19.15 Śniadanie (prem. pras.). **Bagatela** 19.15 Indyk. **Ludowy** 16 Mimika czyli nauka sztuki scenicznego (prem. pras.). 19.15 Krakowiacy i Górale (prem. pras., abonamenty nieważne). **Muzyczny** 19.15 Ptasznik z Tyrolu. **Scena dla dzieci „Krakus”** (ul. Wrocławskiej 28) 17 Jaś i Małgosia. **Groteska** 16 Przyszli tupo koleździe. **Kolejarza** (ul. Bocheńska 5) 19 Krowodierskie zuchy. **STU** 19.15 Donkichoteria. **Regionalny** (ul. Filipa 6) 15.17 Szopka Krakowska. **Jama Michalika** 22.15 Kabaret — Diabli nadali. **Kawiarz** 22.15 „Literacka”. 22 Kabaret literacki. **Teatr 38** (Rynek Gl. 7) 19 Proces (prem.). **PWST** (ul. Warszawskiej 5) 19.15 Tramwaj zwany pożądaniem.

Niedziela

Słowackiego 14 Opowieść o Mistrzu Twardowskim, 19.15 Sto rak, sto sztylądów. **Miniatura** 19.30 Czwartkowe damy. **Modrzejewskiej** 19.15 Rewizor. **Kameralny** 19.15 Śniadanie. **Bagatela** 19.15 Trzech tuściochów. 19.15 Indyk. **Ludowy** 18 Krakowiacy i Górale. **Groteska** 11, 16 Przyszli tupo koleździe (o godz. 11 przedst. zamkn.). **Kolejarza** 15, 19 Krowodierskie zuchy. **STU** 19.15 Donkichoteria. **Regionalny** 15, 17 Szopka Krakowska. **Teatr 38** 19 Proces (prem.). **PWST** 19.15 Tramwaj zwany pożądaniem.

KINA

Piątek

Kijów 16.30, 19.30 Parszywa dwunastka (USA 1. 18). **Uciecha** 15.45, 18, 20.15 Głina czy lajdak (fr. 1. 18). **Warszawa** 15.30, 18 Powrót do domu (USA 1. 15), 20.15 Pojedynek (ang. 1. 15). **Wolność** 16, 18, 20 Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce (pol. b.o.). **Wanda** — seanse zamkn. **MI. Gwardia** 16, 18, 20 Był tu Willie Boy (USA — Iluzjon). **Wrzós** (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Nosferatu-wampir (RFN 1. 18). **Świt** (os. Teatrálne 10) 16, 19 Parszywa dwunastka (USA 1. 18). **Mała sala** 15, 17.15 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15), 19.30 Zapis zbrodni (pol. 1. 15). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Głina czy lajdak. **Mała sala** 15, 17, 19 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA 1. 15). **Kultura** (Rynek Gl. 27) 11 Nauzczytel (kub. 1. 12), 16, 18 Lęk wysokości (USA 1. 15), 20 Fajzowy król (ang. 1. 15). **Wiedza** (Rynek Gl. 27) 14.15 Intryga rodzinna (USA 1. 15), 16.15 Śmiertelny pościg (USA 1. 15), 18.15 Goń mnie aż cię złapię (fr. 1. 15). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Konwój (USA 1. 15). **Dom Żołnierza** — niecz. **Związkowiec** (ul. Grzegorzewska 71) 15.30, 20 39 stopni (ang. 1. 12). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Mistrz kierownicy ucieka. **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Przygody Robinsona Kruzoa (radz. b.o.), 17, 19 Pierwsza miłość (wł. 1. 18). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 14, 16, 18, 20 Milczący współnik (kanad. 1. 18). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 15, 17 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 1. 15).

Sobota

Kijów 11, 13.30 seanse zamkn. 16.30, 19.30 Parszywa dwunastka. **Uciecha** 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Głina czy lajdak. **Warszawa** 10, 12.15, 15.30, 18 Norma Rae (USA 1. 15), 15.30, 18 Powrót do domu, 20.15 Stróżek (RFN 1. 15). **Wolność** 10, 12, 16, 18, 20 Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce. **Wanda** 10, 12.15, 15.45, 18 — seanse zamkn. 20.15 Bez miłości. **MI. Gwardia** 10, 12.15, 16, 20 Był tu Willie Boy (USA — Iluzjon). **Wrzós** 15.45, 18, 20.15 Nosferatu-wampir. **Świt** 16, 19 Parszywa dwunastka. **Mała sala** 15,

17.15, 19.30 Gorączka sobotniej nocy. **Światowid** 15.45, 18, 20.15 Głina czy lajdak. **Mała sala** 15, 17, 19 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. **Kultura** 10, 12, 18 Lęk wysokości, 6, 14, 16 Przelomy Missouri, 20 Gospodarz stadniny (węg. 1. 18). **Wiedza** 8.15, 12.15, 16.15 Śmiertelny pościg, 10.15, 14.15 Intryga rodzinna, 18.15 Goń mnie aż cię złapię. **Mikro** 16, 18, 20 Konwój. **Dom Żołnierza** — niecz. **Związkowiec** 12 Krzyżacy (pol. b.o.), 18 Ulzana wódz Apaczów (NRD b.o.), 20 39 stopni. **Maskotka** 11, 13, 15.30, 17.30, 19.30 Mistrz kierownicy ucieka. **Podwawelskie** (ul. Komandorskiej) 15.45, 18 Książę i żebrak (panam. 1. 12). **Tęcza** (ul. Praska) 17, 19 Obcy — 8 pasażer „Nostromo”. **Ugorek** 15 Przygody Robinsona Kruzoa, 17, 19 Pierwsza miłość. **Pasaż** 10, 11 Przygody Bolka i Lolka, 12, 14, 16, 18, 20 Milczący współnik. **Sfinks** 16, 18, 20 Obcy — 8 pasażer „Nostromo”.

Niedziela

Kijów 11 seans zamkn., 13.30, 16.30, 19.30 Parszywa dwunastka. **Uciecha** 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Głina czy lajdak. **Warszawa** 10, 12 Tajemnica szczytu Marabuta (pol. b.o.), 15.45, 18 Norma Rae, 20.15 Stróżek. **Wolność** 10, 12, 16, 18, 20 Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce. **Wanda** 10, 12, 14 Przygody Misia Yogi (USA b.o.), 15.45, 18 Ocaliło miasto (pol. b.o.), 18, 20.15 Bez miłości. **MI. Gwardia** 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20 Ostatni pociąg z Gun Hill (USA 1. 15). **Wrzós** 11, 12 Bajki, 13 Eblrah potwór z głębin (jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Nosferatu-wampir. **Świt** 13 Słownik (radz. b.o.), 16, 19 Parszywa dwunastka. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Gorączka sobotniej nocy. **Światowid** 13 Wielka podróż Bolka i Lolka, 15.45, 18, 20.15 Głina czy lajdak. **Mała sala** 15, 17, 19 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. **Kultura** 10, 16, 18 Lęk wysokości, 12 Sami swoi (pol. b.o.), 20 Nie ma mocnych (pol. b.o.), 14 Przelomy Missouri. **Wiedza** 12.15 Śmiertelny pościg, 14.15 Intryga rodzinna, 16.15 Szantaż (ang. 1. 18), 18.15 Goń mnie aż cię złapię. **Mikro** 16, 18, 20 Konwój. **Dom Żołnierza** (ul. Lubiech 48) 15.45, 18 Cudze pieniądze (fr. 1. 15). **Związkowiec** 16 O królowie która miała śmieśnię imię, 18, 20 39 stopni. **Maskotka** 11, 12 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Mistrz kierownicy ucieka. **Podwawelskie** 11, 12 Bajki, 13.45, 16, 18 Książę i żebrak. **Tęcza** 17, 19 Obcy — 8 pasażer „Nostromo”. **Ugorek** 12 Bajki, 13 Zandarm z gór (bulg. b.o.), 15 Przygody Robinsona Kruzoa, 17, 19 Pierwsza miłość. **Pasaż** 10, 11, 12, 13, 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 16, 18, 20 Milczący współnik. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Obcy — 8 pasażer „Nostromo”.

WYSTAWY-MUZEA

Piątek

Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. niedz. 10—15 i 16—18, sob. 10—15), „Wawel zaginiony” (piąt. sob. niedz. 10—15.30). **Skarbiec i Zbrojownia** (piąt. sob. niedz. 10—15.30). **Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale** (piąt. sob. niedz. 10—16). **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9—18, sob. 10—19, niedz. 10—15 wst. wol.). **Kr. Jadwigi** 41 (piąt. sob. 9—15, niedz. 10—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. niedz. 8—16 wst. wol.). **MI. Gwardia** 10, 12, 15, 17, 19, 20 Był tu Willie Boy (USA — Iluzjon). **Wrzós** 15.45, 18, 20.15 Nosferatu-wampir. **Świt** 16, 19 Parszywa dwunastka. **Mała sala** 15,

Skarb Wiślan (piąt. niedz. 10—14, sob. 14—16). **Etnograficzne**, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud., Polska grafika ludowa (piąt. sob. niedz. 10—15). **Arkady**, pl. Szczepański 3a: Mal. prof. J. Świderskiego (piąt. 13—20, sob. niedz. 11—18). **Przemat**, Łobzowska 3: MONT Blanc (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: Wyst. Salon artystów — członków Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krak. (piąt. niedz. 10—17, sob. niecz.). **Dworek J. Matejki** w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 5 (piąt. sob. niedz. 10—17). **Rydlówka**, Tetmajera 28 (piąt. sob. niedz. 11—14). **Międzynarod. Salon Fotografii**, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 80 cz. II (piąt. sob. niedz. 9—21). **Kopalnia Soli** (piąt. sob. niedz. 8—16). **Muzeum Żup Krak.**, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 9—16). **Fotosalon**, KDK, Rynek Gl. 27: Wyst. Zb. Rycerza — Hindukusz 79 (piąt. sob. niedz. 14—18). **KMPiK**, Nowa Huta, pl. Centralny: Wyst. R. Wróblewskiego (piąt. 10—20, sob. niedz. 11—15). **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3a: Rys. i Obraz (piąt. sob. niedz. 11—18). **Galeria Krzysztofory**, ul. Szczepańska 2: Wyst. XVI Grupy Krak. (piąt. sob. niedz. 11—16).

DYŻURY

Piątek

Sobota — Niedziela

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Tel. Ochrony Środow. 119-66, **Pogot. Ratunkowe** (tylko wypadki i nagłe zachorowania): Łazarza 14, wypadki tel. 99, zachorowania i przewoży 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulist. (cała doba). **Rynek Podgórski** 2: 625-50, 657-57, os. Prokocim Nowy 617-60, wewn. 101 (cała doba). **Nowa Huta** 422-22, **Lotnisko Balice** 190-29, **Niepolonice**: 198, **Ściechówice** tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Trynitarska 11, **Chir. dziec.** Prokocim, Urolog, Grzegorzewska 18, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowiec, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., **Chir. dziec.**, **Urolog**, **Okulist.** N. Huta, os. Na Skarpie 65, **Laryng.** Kopernika 23a, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 21, **Chir. dziec.** Prokocim, **Urolog**, Grzegorzewska 18, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Kopernika 38, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne poradnie: internist., pediatrię, gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), w niedzielę dochodzi stomatologiczne (8—14), wizyty domowe (8—13), dla Śródmieścia al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla Nowej Huty os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórz ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, **Inf.** Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), **Punkt Inf. Aptecznej**, tel. 107-65 (8—15, niedz. niecz.), **Inf. w aptekach:** Rynek Gl. 42, **Waryńskiego** 24, **Pstrowskiego** 94, **Wrocławska** 46/52, **Nowa Huta** Centrum A bl. 3, **Myślenice** Rynek 10, **Proszowice**, ul. 1 Maja 51 (8—20), **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel. 199-99, **Lek. Spółdz.** **Pracy** — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30—23, niedz. 7.30—23) oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, niedz. niecz.). tel. 295-78, 225-66, **Krak. Tow. Świątowego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18, sob. 8—14, niedz. niecz.), **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), **Młodzieżowy Tel. Zaufania** 611-42 (14—18, niedz. niecz.), **Mili-cyjny Tel. Zaufania** 216-41 (cała doba), **Inf. o usługach**, **Floriańska** 20, tel. 271-30, 228-90 (7—18, niedz. niecz.), **Nowa Huta**, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18, niedz. niecz.), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawiorzy 3 tel. 755-75 i 746-92 (7—22).

APTEKI

Piątek

Sobota — Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gl. 42 (tlen), **Waryńskiego** 24, **Długa** 88, **Kazimierza Wielkiego** 117, **Pstrowskiego** 94 (tlen), **N. Huta**, Centrum C bl. 6 (tlen), **N. Huta**, Centrum A bl. 3 (tlen), os. Kozłowska — Pawilon.

Sobota — Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej. **Do-datkowo** w sobotę od 8—15: **Floriańska** 15, **Szczepańska** 6, **Dzierżyńskiego** 36b, os. **Kazimierzowski**.

RÓŻNE

Zoo (Lasek Wolski) od 8—18.

Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. od 10—14.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
16 Muz. i aktualności. 16.30 Spotk. z J. Millerem. 17.10 Rad. spotk. 17.40 Radiokurier. 19.25 Warsz. Ork. Rad. 19.40 Mag. międzynaod. 20.05 Koncert żyycz. 20.30 Ork. w rep. popularnym. 21.05 Kron. sport. 21.15 Kom. Tot. Sport. 21.18 Muz. K. Szymanowskiego. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Wybitni soliści polscy. 23 Minął dzień. 23.15 Wita Was Polska.

Piątek II

Wiadomości: 21.30, 23.30
16 Koncert żyycz. młodziaków muz. 16.40 Rep. na zamów. 17 Spotkanie z pios. radz. 17.30 Szer-sze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Ludzie wśród których żyjemy. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echo dnia. 19.05 Poe-zja i muz. 19.30 Koncert Zespo. Muz. Cerkiewnej. 20.40 Dyskusja lit. 21 Muz. 21.35 Inf. sport. 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki. 22 Teatr PR — Wszys-tko jedno gdzie — słuch. 23 Granice jazzu. 23.35 Muz. na do-branoc.

Piątek III

Wiadomości: 17, 19.30, 22, 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Studio nagr. 18.10 Polit. dla wszy-stkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk. J. Jones — Stąd do wieczności. 19.35 Opera tyg. 19.50 Dolina Issy — odc. pow. Cz. Miłosza. 20 Interadio. 20.40 Katalog nagr. King Grimson. 21.20 Muz. w dawnym Gnieźnie. 22.05 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23 Wizie poet. S. George'a. 23.05 Z nagr. pols. ork. kameralnej.

Piątek IV

Wiadomości: 16.40, 22.55.
16.45 Człowiek, świat, dom. 17.05 Gwiazdy i gwiazdki estrady (Stereo — Kr.). 17.25 Fascynacje lit. słowiańska (Kr.). 17.40 W rytmie sport. (Kr.). 17.55 Muz. rozr. (Stereo — Kr.). 18.14 Nieporadnik jeź. (Kr.). 18.25 Klub Ekspertów. 19.15 Lekc. jez. ang. 19.30 Podwójny jubileusz K. Wilkomińskiego (Stereo). 21.40 Nowe nagr. rad. — A. Papazjan (Stereo). 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.55 Gra o Wępe-sz.

Sobota I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

6 Sygnały dnia. 8 Cztery pory roku. 11.05 Cena — rep. 11.30 Przegl. prasy polit.- społ. 11.40 Tu Radio Kierowców. 12.25 Na plid. od Czantorii. 12.45 Roln. kwa-drans. 13.01 Studio Gama. 14.05 Teatr PR — Wyjątkowo niespo-kojna noc — słuch. 15.05 Popo-ludnie dziewcząt i chłopców — Supeiek. 15.30 St. Relaks. 15.35 Kącik melomana. 15.55 Pięć mi-nut o kulturze. 16 Muz. i aktual-ności. 16.30 Nowości z rad. stu-diu. 17.10 Mag. związk. 17.30 Ra-dioskurier. 19.25 Muz. 19.30 Podwie-czorek przy mikrofonie. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Łódź na muz. antenie. 23 Minął dzień. 23.15 Wita Was Polska.

Sobota II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30

7.35 Mag. turyst. 7.55 Koncert poranny. 8.35 St. Młod. 8.55 Po-ranek w St. Gama. 9.40 Moto-sprawy. 9.50 Muz. 10 Teatr PR — W Roztokach — słuch. 11.35 Radio-problemy. 11.45 Muz. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.10 Tańce z oper i baletów. 12.25 Klucze do miesz-kania i co dalej? 12.45 Pios. W. Młynarskiego. 13 Koncert chopi-nowski. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Przekr. muz. tyg. 14.25 Mag. dla działakowiczów. 14.45 J. Brahms — I sonata es-moll. 15.10 Czata — mag. wojsk. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.15 Muz. archiwum PR. 16.40 Czas i ludzie. 17 Z archiwum jazzu. 17.30 Szer-sze spojrzenie. 17.50 Aud. z cyklu Złote karty dawnej wielkiej sztu-ki śpiewaczej. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.35 Publ. międzynaod. 18.45 Śpiewający aktorzy. 19.03 Mały-siakowie. 19.33 Fest. Organ. w Lahti. 20.20 Wiersze o wyzwoleniu Warszawy. 20.35 A. Bloch — Poe-mat o Warszawie. 21.10 Koleka — rep. 21.35 Inf. sport. 21.40 Wy-bitni aktorzy czytają ulubione książki. 22 I od początku. 23 J. des Pres — Msza „Ave Maris Ste-lia”. 23.35 Kącik starej płyty.

Sobota III

Wiadomości: 8, 14, 19.30, 22, 8.05 Za kierownicą. 8.40 Co kto lubi. 9 Dolina Issy — odc. pow. Cz. Miłosza. 9.10 Recital C. Ara-raua. 9.45 B. Wachowicz — Po-wrót do Lipiec. 10 W tonacji Trójki. 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk. J. Jones — Stąd do wieczności. 11.30 Tradycjonalści znad Wisły. 12 Gdy każdy dzień był początkiem. 12.30 O Warsza-wie śpiewają. 13 Powtórka z rozr. 13.50 Biała góra — odc. książki A. Skoczylasa. 14.05 Symf.

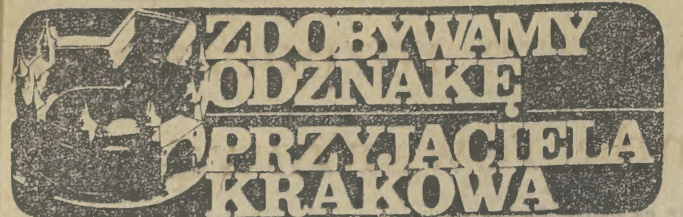
i koncerty A. Dwozaka. 15.05 Słuchaj razem z nami. 16 Zgrzyz — mag. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Sami o sobie — J. Ptaszyn-Wróblewski. 18.10 Polit. dla wszy-stkich. 18.25 Koncert, którego nie było. 19.35 Opera tyg. 19.50 Dolina Issy — odc. pow. Cz. Miłosza. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Po co pamięć — słuch. H. Bardiew-skiego. 22.45 Dawnych wspomnień czar. 23 Wizie poetyckie S. George'a. 23.05 Jam session w Trójce.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 12, 16, 22.55
8 Sonaty na skrzypce i wiolon-czele G. Tartinięgo (Stereo). 8.10 Słynni ludzie w anegdocie. 8.30 Aud. dla nauczycieli. 8.50 Portu-galskie fado. 9 Dzieci specjalnej troski. 9.30 Recital pieśni (Stereo). 10 Kraj i Polonia. 10.20 Estrada przyjaźni. 11 Zwierzęta znane i nieznane. 11.20 Muz. rozr. 11.30 A. Campra — dwa balety (Stereo). 12.05 SOS dla Krakowa (Kr.). 12.15 Agrochem inf. (Kr.). 12.25 Giedia płyt — Tonpress — Wilon (Stereo). 12.40 Rozm. o książkach. 13 Dwójgim uszu (Stereo). 13.25 Muz. L. van Beethovena. 15 St. Gama w stereo. 16.05 Lekc. jez. ang. 16.20 Lekc. jez. łac. 16.45 Na rad. antenie „wasze” troski nasze wnioski (Kr.). 17 Sob. Mag. Rozr. (Kr.). 17.25 Kron. kult. (Kr.). 17.45 Studio Dwóch — mag. Stereo (Kr.). 18.25 Symbole walczejcej Warszawy. 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.15 Lekc. jez. franc. 19.30 Studio Dwóch. 20.25 Złoto marszałka Koniewa — słuch. dok. (Kr.). 21.15 K. Szymanowski: Harnasie (Stereo — Kr.). 22.15 Wersje i kontrowersje.

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
8—20 Od ósmej do ósmej — dwunastogodz. pr. publ. na te-mat: Jak wygrać lata osiemdzie-siate. W programie: 8.30 Jak wygrać lata 80-te — część 1 dyskusji. 9.05 Rad. mag. wojsk. 10.05 Inf. sport. 10.10 Przeboje pr. od 8-mej do 8-mej. 10.30 Rad. teatr dla dzieci: O biednym młyn-arczyku i niebieskookiej kotce — słuch. 11 Muz. 11.10 Jak wygrać lata 80-te. 13 Wspomnienie o Len-onie. 13.30 Jak wygrać lata 80-te. 14 Czar dawnych nagr. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert żyycz. 16.05 Teatr PR — Diabeł z małego smakoza — słuch. 17 Najnow-sze z najnowszych. 18 Kom. Tot. Sport. 18.05 Jak wygrać lata 80-te. 18.35 Przeboje od 8-mej do 8-mej. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20 Koncert żyycz. 21.05 Z dzie-ł kabaretu. 22 Teatr muz. ze światła. 22.30 Moja



Dziś sporo informacji o imprezach, które urządzamy w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA: spacery dla wszystkich uczestników akcji odbędą się jutro (wolna od pracy sobota) i w niedzielę, od poniedziałku, 19 bm. rozpocznie się natomiast cykl wycieczek po starym i nowym Krakowie dla młodzieży ze szkół podstawowych, będą one trwały przez dwa tygodnie, tak długo jak ferie zimowe.

A oto program naszych imprez:

SOBOTA 17 bm.

- Jedna trasa dla wszystkich zaciętych „KRAKÓW W OKRESIE OKUPACJI I JEGO WYZWOLENIE”, zbiórka między godziną 10.00 a 11.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach.
- NIEDZIELA 18 bm.**
- Oznaka brązowa — KOŚ-

CIOŁ MARIACKI I JEGO SKARBIEC — zbiórka między godziną 14.00 a 14.45;

- Oznaka srebrna — **TAJEMNICE ULICY KANONICZEJ** — zbiórka między godziną 11.30 a 12.00;
- Oznaka złota — **MUZEU HISTORYCZNE** (militaria i zegary) — zbiórka między godziną 10.00 a 11.00.

UWAGA: miejsce wszystkich zbiórek — Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” (od strony pomnika Mickiewicza).

- Oznaka złota z pawim piórem — odczyt doc. dr. Jerzego Wyrozumskiego pt. „**HANDEL KRAKOWA W ŚREDNIO-WIECZU**” — zbiórka o godz. 19.30 w sali konferencyjnej Domu Turysty PTTK (wejście od ul. Bitwy pod Lenino).

WYCIECZKI DLA MŁODZIEŻY

Po uzgodnieniach z Kurato-

rium Oświaty i Wychowania, organizatorzy akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA urządzają w okresie ferii zimowych dodatkowe wycieczki dla młodzieży szkolnej. Każdy z uczestników może zdobyć odznakę PRZYJACIELA KRAKOWA: warunek — udział we wszystkich sześciu spacerach (każdorazowo przechodzimy dwie trasy). Oto program spacerów dla młodzieży ze szkół podstawowych, tych wycieczek, które odbędą się w nadchodzącym tygodniu:

- 19 bm., poniedziałek — 1) **NAJSTARSZE DZIEJE KRAKOWA**, 2) **HISTORIA WZGÓRZA WAWELSKIEGO** (ze zgłoszeniem wystawy „Wawel zaginiony”);
- 21 bm., środa — **ARCHITEKTURA ROMANSKA I GOTYCKA KRAKOWA**;
- 23 bm., piątek — **KULTURA W XV-WIECZNEJ POLSCE** (Uniwersytet Krakowski, dzieła Wł. Słowosza, szlak Jana Długosza).

Miejsce zbiórek: Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” (od strony pomnika Mickiewicza), w godzinach 10.00—11.00.

Zapraszamy! (KAS)

W sprawie zagłuszania własnego sumienia

(Dokończenie ze str. 2)

falszywej pewności siebie dziennikarza, a także jako dowód na odsądzanie od czci ludzi i zagłuszanie tym samym własnego sumienia.

Wydać mi się i jestem nadal tego zdania (takie też są opinie zapytanych o to osób postronnych), że informacja nie jest skierowana przeciw Wydawnictwu. Kończy się przecież sformułowaniem „jest jeszcze na indeksie”, które jednoznacznie określa, że nieobecność Miłosza spowodowana jest względami cenzuralnymi, niezależnymi od jakiegokolwiek redakcji i jakiegokolwiek wydawnictwa. Szkoda, że dyr. Kurz poczuł się tym tak strasznie urażony. I chyba tylko to zaciętrzewienie spowodowało, iż wyciągnął tak daleko idące wnioski co do rzetelności zawodowej dziennikarza. A odwoływanie się do sumienia proponuję zostawić dla spraw, które tego wymagają naprawdę i których w tej chwili nie brakuje. Sądzę, że dyr. Andrzej Kurz się z tym zgodzi.

KRZYSZTOF W. KASPRZYK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 1981 r. po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarł, w wieku 56 lat

mgr Jerzy Garczyński

pierwszy zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania, ekonomista, zasłużony pracownik administracji państwowej, długoletni i ofiarny działacz gospodarczy, który całe swoje pracowite życie poświęcił bez reszty rozwojowi Ziemi Krakowskiej i dobru jej mieszkańców, odznaczony za swoje zasługi Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem XXX-lecia PRL, Srebrnym i Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, Złotą Odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” oraz wieloma innymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

Odszedł od nas ofiarny działacz, szlachetny człowiek i serdeczny przyjaciel.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 20 stycznia, o godz. 14.30, na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA I WICEPREZYDENCI
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR,
RADA ZAKŁADOWA ZZPPiS
I KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Poniedziałek I

9.00 Dla młodych widzów: Teleferie oraz film anim. z serii „Wojna planet” — „Wakacje na Wenus”. 15.20 NURT — Pedagogika. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiekt. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: Kino teleferii — „Fabryka snów” — amer. film anim. 16.55 Klinika zdrowego człowieka. 17.20 „Cztery pany” — odc. „Zaloga”. 18.10 Impulsy — mag. spraw pracowniczych. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echo stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV — I. Vetemaa — „Pomnik”. 21.30 Horyzont — Nafta i krew. 22.15 Exoduser — stycz. 1945. 22.35 Gra C. Barczyk. 22.50 Rep. film.

Poniedziałek II

Dwójka dla drugiej zmiany. 10.00 Klinika zdrowego człowieka. 10.30 „Najlepszy kolega” — film TP. 11.00 Kosmos. 16.00 Jez. niem. — kurs podst. 16.30 Jez. ang. — kurs dla zaawansowanych. 17.00 Pr. dnia. 17.05 Czy możemy się wyżywić. 17.35 Pr. rozr. 17.55 „Życie początek” — reportaż filmowy. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Kosmos — dziś w progr. 20.15 Ziemia drży. 20.40 Listy z ziemi do kosmosu. 20.50 Czy znasz swój szczęśliwy kamień. 21.20 Oskarpowana ziemia.

tygodniowy program TV

19-23 I 1981 r.

Wtorek I

9.00 Dla dzieci: Teleferie najmłodszych oraz film anim. „Wojna planet”. 9.50 Dla szkół: Jez. pols. kl. 2 lic. 14.30 TV w sprawie miliardów. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiekt. 16.15 Dziennik. 16.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.55 Przyjaźń z paletą — reportaż filmowy. 17.25 Dom i my. 17.40 „Królik Bugs przedstawia” — film anim. prod. USA. 18.00 TV Młodych przedst. 18.40 Pols. Kron. Film. 18.50 Dobranoc. 19.00 Skarbiec. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Martin Luther King” (2) dram. społ. USA. 21.45 Czy możemy się wyżywić — pr. publ. 22.15 Puchar Świata — Słom kobiet. 22.35 Dziennik. 22.50 TV w sprawie miliardów.

Wtorek II

Dwójka dla drugiej zmiany. 10.00 Skarbiec. 10.30 Słowa za słowa — A. Ważyk. 11.10 Wtorek melomana. 16.00 Jez. ang. — kurs podst. 16.30 Jez. niem. — kurs podst. 16.55 Progr. dnia. 17.00 Dla dzieci: Kino TN — „Opowiadanie o kominiarczy-

ku”. 17.30 Dla młodych widzów: Młodz. Mag. Techn. — Didar. 18.00 Słowa za słowa — A. Ważyk. 18.40 Film muz. 19.00 Pios. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Wtorek melomana. 21.10 24 godziny. 21.20 Tak czy inaczej — pr. publ. 21.50 Bez recept. 22.20 Słownik sztuki współczesnej. 23.00 Jez. ang. — kurs dla zaawansowanych.

Środa I

9.00 Dla młodych widzów: Teleferie oraz film z serii „Wojna planet” — „Gigantyczna matawa”. 14.30 TV w sprawie miliardów. 15.20 NURT — Matematyka. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiekt. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: Kino teleferii „Fabryka snów”. 16.55 „Dzień dobry w kregu rodziny. 17.20 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.30 Klub dobrej książki. 17.55 Forum korespondentów. 18.25 Turystyka i wypocinek. 18.50 Dobranoc. 19.00 Camerata. 19.30 Dziennik TV. 20.10 KIF — „Dramat na polowaniu”. 22.00 XYZ (I). 22.30 Dziennik. 22.45 XYZ (2). 23.15 TV w sprawie miliardów.

Środa II

Dwójka dla drugiej zmiany. 10.00 „Tryptyk” — dram. obycz. ZSRR. 11.20 Turystyka i wypocinek. 11.45 Antyczny świat prof. Krawczuka — Sumerowie. 15.50 Jez. ang. — kurs dla zaawansowanych. 16.20 Jez. ang. — kurs podst. 16.50 Pr. dnia. 16.55 Pr. morski. 17.25 TWP — „Wartości kultury lud.”. 17.55 „Tryptyk” — dram. obycz. ZSRR. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Ekran reporterów. 20.40 Antyczny świat prof. Krawczuka — Sumerowie. 21.10 24 godziny. 21.20 Dla młodych: Poradnia „Zaufanie”. 21.50 Czy morderca przyjdzie do kina? — dram. sens. CSRS. 23.15 Jez. ang. — kurs podst.

Czwartek I

9.00 Dla dzieci: Teleferie najmłodszych oraz film anim. USA z serii „Wojna planet” — „Gigantyczna matawa”. 9.55 Dla szkół: Jez. pols. kl. 2 lic. 12.50 Dla szkół: Jez. pols. kl. 4 lic. 14.30 TV w sprawie miliardów.

Czwartek II

Dwójka dla drugiej zmiany. 10.00 Popołudnie podróży i przygody. 11.10 Sonda. 11.35 Mag. motoryzacyjny. 16.00 Jez. ros. — kurs podst. 16.30 Jez. franc. — kurs podst. 17.00 Pr. dnia. 17.05 Poradnik działkowca. 17.35 Popołudnie podróży i przygody. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 NURT — Elementy wiedzy o sztuce. 20.40 NURT — Pedagogika. 21.10 NURT — Matematyka. 21.40 24 godziny. 21.50 Wieczór film. 23.00 Jez. ros. — kurs podst.

Piątek I

9.00 Dla młodych widzów: Teleferie oraz film anim. USA z serii „Wojna planet” — „Dziś w pustyni”. 15.05 Red. szkolna zapowiada. 15.20 NURT — Wych. estet. 15.50 Pr. dnia. 15.55

Piątek II

Dwójka dla drugiej zmiany. 10.00 „Pod jednym dachem” (3) — kom. CSRS. 10.50 „Gwiazdozbiór” — W. Pszoniak. 11.35 Klub Jazz. Studia Gama. 16.00 Jez. franc. — kurs podst. 16.30 Jez. franc. — kurs podst. 17.00 Pr. dnia. 17.05 Dla młodych widzów: Kino TDC „Dick Turpin” — „Matka chrestna” — ang. film fab. 17.35 Klub Jazz. Studia Gama. 18.20 Małe kino — „Roka” — film anim. 18.30 W pracowni — Mal. G. Sztabińskiego. 19.00 Pios. tyg. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. Spotkania w dwójce. 20.15 „Weronika i inni” (2) — film obycz. TV bułg. 21.25 24 godziny. 21.40 Mówić nie mówić — Przechowywać czy wychowywać. 22.10 Gwiazdozbiór — W. Pszoniak. 22.55 Jez. franc. — kurs podst.

PRACA

CZELADNIKA stolarskiego zatrudni na dobrych warunkach pracownia stolarska, Stanisław Gielas, Kraków, Tarnowskiego 14.

PRACOWNIKA fizycznego do wyrobu świec zatrudni firma Rothe, Kraków, Sławkowska 20. g-54232

BLACHARZA, lakiernika i pomocnika zatrudni zakład usług samochodowych — Ignacy Król, Nowa Huta, Kalinowa 3/7. Zgłoszenia w godz. 6-7, telefon 815-07.

PRZYJME fryzjerkę damską. Zakład fryzjerski — Wanda Jurkiewicz, Kraków, Szewska 4.

KOBIETY — sprzątaczkę przyjmie zaraz zakład usługowy — Halina Gajda, tel. 815-82. g-53909

FIATA 126p używanego — kupię. Telefon 454-61, w godz. 15-19.

KOZUCH męski, oficerski, rosyjski — kupię. Telefon 377-54.

NAUKA

KOREPETYCJE z matematyki — Iwona Komoń, Mińska 11-51 (Olśza II). g-54075

NIEMIECKIEGO uczy Majewska. Telefon 147-58. g-53521

Kursy turystyczne

języków

- ANGLISKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- NIEMIECKIEGO

organizuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Krakowie.

Przyjęcia: Osiedlowy Ośrodek Wiedzy — Prokocim Nowy, ul. KURCZABA 7/42, w poniedziałki i czwartki, w godz. 16-18.

NOWEGO Fiata 126 — zamienię na nową Zastawę 1100. Telefon 151-60. g-53898

SILNIK Fiata 125p 1500 — sprzedam. Zgłoszenia: ul. Ojcowska 190.

KIOSK z kwiatami w dobrym punkcie Krakowa — sprzedam. Oferty 53981 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZESTAW perkusyjny Szpaderskiego — sprzedam. Telefon 263-93, godz. 9-10. g-53923

ALBUM Legionów Polskich — sprzedam. Tel. 301-34. g-54130

SZAFY sprzedam. Tel. 301-34.

NAGROBEK granitowy sprzedam. Telefon 151-60. g-54124

SILNIKI Fiat 1500, 1600, kompletnie, z pięciobiegową skrzynią, narty K-2, Blizard, buty San Giorgio — sprzedam. Telefon 217-67. g-54114

PRASE hydrauliczna duża — sprzedam. Tel. 723-76. g-54205

KOZUCH damski żywiecki, rudy, ciemne obcisła, rozmiar 46/50 — sprzedam. Centrum „A” 14/21.

FORD Capri 1500 cm — sprzedam. Myślenice, tel. 200-60.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia. Os. Piastów 15/7. g-53734

MIESZKANIE M-5, 3 pokoje, 70 m², III piętro, w nowym budownictwie — plomba — centrum Krakowa — zamienię na 3- lub 4-pokojowe, do 100 m², w budownictwie międzywojennym lub starym do II piętra, również w centrum Krakowa. Oferty 54142 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME pokój panience. Mordzewskiego 11/9. g-54038

GARSONIERE własnościowa sprzedam lub zamienię na dwupokojowe, własnościowe, międzywojenne. Oferty 54027 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMFORTOWA garsoniera w Rzeszowie zamienię na Kraków. Warunki do omówienia. Oferty 54071 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe, 115 m², centrum — sprzedam. Oferty 53955 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE studentki medycyny, obywateli USA, poszukują superkomfortowego 3-pokojowego mieszkania, chętnie z telefonem, niedaleko centrum. Telefon 327-90 lub oferty 54097 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ wynajmę panienkom pracującym. Kryniczna 14. g-54100

3-POKOJOWE, superkomfortowe mieszkanie własnościowe w Krakowie zamienię na podobne w Gdyni. Oferty 53890 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA! Mieszkanie M-3 własnościowe — zamienię na dom, ewentualnie duże mieszkanie w centrum Krakowa. Warunki do uzgodnienia. Oferty 54014 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWAJ studenci medycyny, obywatele USA, poszukują samodzielnego, umeblowanego, trzypokojowego, superkomfortowego mieszkania, chętnie z telefonem, blisko centrum. Oferty 53764 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery. Oferty 53787 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIE dom komfortowy 3-4-pokojowy w okolicach Myślenic. Oferty 53453 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE mały domek jednorodzinny w odległości do 30 km od Krakowa. Oferty 53726 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMEK letni na południe od Krakowa — kupię. W rozliczeniu dam nową Skodę. Oferty 53959 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UPRAWNIONY kupi zdecydowanie dużą działkę budowlaną w okolicy Krakowa. Może być ze starymi zabudowaniami. Oferty 53757 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD MLECZARSKI Nr 1 „BRONOWICE” W KRAKOWIE, UL. BALICKA 100

ZATRUDNI zaraz

- ◆ kierowników magazynu opakowań
- ◆ kierownika Działu Opakowań
- ◆ technika ds. normowania
- ◆ pomocników mleczarskich
- ◆ wydawców magazynowych
- ◆ portierów rewidentów
- ◆ szatniarki
- ◆ operatora zmechanizowanego sprzętu przeładunkowego.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych i Planowania Zakładu tel. 714-44 w. 217 lub osobiście przy ul. Balickiej 100, pokój 14.

Dla pracowników zamiejscowych zapewnia się miejsca w kwaterach prywatnych. Gwarantuje się wczasy, kolonie, zimowiska i inne świadczenia socjalne.

Dojazd tramwajem linii 4, 8 do os. Widok, następnie jeden przystanek autobusem 126.

SPRZEDAŻ

TAPICERKE wraz z siedzeniami do Volkswagena „garbusa” — sprzedam. Nowa Huta, os. Szkolne 14/17. g-54011

BLAM karakulowy, łapki, beżowy — sprzedam. Telefon 856-90.

TANIO sprzedam nowy gramofon „Dual-601”. Wiadomość: ul. Stomiana 22/70. g-53538

SPRZEDAM Nyse 521 w bardzo dobrym stanie. Telefon 111-67.

KROWIE, tuż przed odcieniem — sprzedam. Os. Mogiła 51. g-53829

SAMOCHOŁ osobowy marki Wolga Gaz 24, rok produkcji 1974 — sprzedam. Stan bardzo dobry. Oferty 53811 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARTBURGA 353W — sprzedam. Telefon 828-67. g-53663

KAROSERIE Warszawy M-20, po remoncie — sprzedam. Kraków, ul. Majowa 6/2. g-53976

OBRAZ Zygmunta Wierciaka i Eryka Czerwewki — sprzedam. Oferty 53974 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Uwaga ROBOTNICZY nie mający

podstawowego wykształcenia!

Jeżeli podjęliście pracę, a brak Wam wykształcenia na poziomie szkoły podstawowej — zgłoszcie się do Podstawowego Studium Zawodowego w Krakowie, ul. Limanowskiego 62.

Nauka w Studium trwa tylko jeden rok.

Absolwenci Studium otrzymują świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Semestr I rozpocznie się 1 lutego 1981 roku.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Studium, we wtorki i piątki, w godzinach 16-18.

K-303

O „Herbową tarczę Krakowa” grają Wisła z Cracovią

W NIEDZIELĘ, W SAMO POŁUDNIE, NA PŁYTE BOISKA WISŁY WYBIEGNA PIŁKARSKIE DRUŻYNY DWÓCH NAJSTARSZYCH POLSKICH KLUBÓW, BY STOCZYĆ ZE SOBĄ TRADYCYJNĄ WALKĘ O „HERBOWĄ TARCZĘ KRAKOWA”. ZAWODY TE ZAINICJOWANE PRZEZ REDAKCJĘ „TEMPO” URZĄDZANE SĄ NA PAMIĄTKĘ ROCZNICY WYZWOLENIA KRAKOWA SPOD OKUPACJI HITLEROWSKIEJ, NA PAMIĄTKĘ PIERWSZEGO TAKIEGO MECZU, JAKI W WYZWOLONYM MIEŚCIE W KILKA DNI PO UCIECZCE NIEMCÓW, ROZEGRALI MIEDZY SOBĄ PIŁKARZE „PASIĄKÓW” I „BIAŁEJ GWIAZDY”.

Niedzielne zawody, rozgrywane dokładnie w 36 rocznicę wyzwolenia, będą już 146 oficjalnym pojedynkiem Cracovii z Wisłą. Zaczęto go je przed z górą siedemdziesięciu laty, remisowym spotkaniem w 1908 r. 62 razy wygrywał wiślan, 52 razy ich rywale, 31 meczów zakończyło się remisowo.

Styczniowe zawody piłkarskie Wisły z Cracovią cieszą się du-

żym powodzeniem wśród kibiców, przypominają — starszym — chwile jakże wielkiej radości, kiedy został położony kres koszmarowi hitlerowskiej okupacji i w wyzwolonym kraju, odradzał się ruch sportowy, wszystkim zaś, starszym i młodszym, pozwalają zobaczyć w akcji piłkarzy dwóch najpopularniejszych pod Wawelem drużyn. W tym roku mecz ma jeszcze jeden dodatkowy aspekt: stanowi inaugurację obchodów 75-lecia obydwóch klubów.

Zapraszając wszystkich sympatyków sportu na stadion Wisły, przypominamy, iż całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na fundusz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej oraz na rozwój młodzieżowego piłkarstwa w naszym mieście.

Głównym trofeum dla zwycięzców meczu jest „Herbowa tarcza Krakowa”, wykonywana na zamówienie organizatorów („Tempo”, KOZPN, zarządy Cracovii i Wisły) przez znanego krakowskiego artystę metaloplastykę Stefana Luchtera. Do tej pory pięciokrotnie nagrodę zdobywali wiślan, dwukrotnie dostała się w ręce „pasiaków”.

Wszystkim kibicom przypominamy, iż bilety wstępu na mecz można kupić w przedsprzedaży indywidualnie w firmie Voigt przy ul. Floriańskiej 47, a zbiorowo, w sekretariacie Wisły przy ul. Reymonta 22.

TELEGRAFICZNIE

NEWY JORK. W kolejnych pojedynkach tenisowego turnieju „Masters” I. Lendl pokonał H. Solomona 6:3, 6:1, J. Connors wygrał z G. Vilasem 6:2, 4:6, 6:0, a G. Mayer niespodziewanie zwyciężył jednego z faworytów — imprezy J. McEnroe 3:6, 7:6, 6:2.

GDAŃSK. Międzynarodowe spotkanie I ligi europejskiej tenisa stołowego Polska — Austria zakończyło się zwycięstwem naszych reprezentantów 4:3.

TARNÓW. Podczas międzynarodowego turnieju szczyptorniślow uzyskano następujące wyniki: Hutnik Kraków — Tarnan Preszow 25:16, Unia Tarnów — Śląsk Wrocław 16:25, Rakovica Belgrad — Korona Kielce 22:20.



Koszykarze rozpoczynają rundę rewanżową

LIGA koszykówki rozkręca się na dobre. Po koszykarkach, które przed tygodniem wzniosły mistrzowskie boje, do walki przystępują koszykarze. Miejmy nadzieję, że poziom rozgrywek będzie wyższy niż w jesiennej rundzie, a kibice będą przeżywać jeszcze większe emocje oglądając popisy naszych czołowych zawodników.

W pierwszej kolejce rundy rewanżowej „Wawelskie smoki” wystąpią w stolicy, gdzie ich przeciwnikiem będzie Legia. Zespół warszawski to jedna z trzech najsłabszych drużyn pierwszej ligi, teoretycznie więc Wisła, która jest na drugim miejscu w tabeli, winna spotkania wygrać. Ale przypomnijmy, że w pierwszej rundzie, po inauguracyjnym bardzo wysokim zwycięstwie nad Legią 95:68,

dzień później, w drugim z pojedynków, krakowianie uzyskali ogromnie szczęśliwą wygraną, różnicą 1 punktu, dzięki fatalnym bledom warszawiaków, którzy zgubili dwie piłki w ostatnich sekundach gry. Na swoim terenie Legia będzie chciała zdobyć punkty potrzebne do uchronienia się przed degradacją, a że krakowianie grają bardzo chętnie, kto wie czy nie przjdzie im zostawić punktów w stolicy.

W pozostałych meczach grać będą: Śląsk — Zagłębie, Górnik — ŁKS, Start — Gwardia i Wybrzeże — Resovia.

TABELA PO I RUNDZIE

1. Śląsk	18	33	1728—1593
2. Wisła	18	30	1513—1450
3. Zagłębie	18	30	1399—1373
4. Górnik	18	28	1674—1588
5. Resovia	18	28	1505—1516
6. Gwardia	18	27	1530—1502
7. Wybrzeże	18	25	1474—1536
8. Legia	18	23	1502—1548
9. ŁKS	18	23	1436—1597
10. Start	18	23	1448—1394

KOSZYKARKI Wisły i Hutnika grają wyjazdowe mecze w Katowicach i we Wrocławiu. Wiślancki są faworytami pojedynków tak ze Śląskiem (6 miejsc) jak i — AZS-em outsiderem tabeli, natomiast nie można tego napisać o zawodniczkach Hutnika. Grają słabo, są na przedostatnim miejscu w tabeli i trudno wróżyć im sukcesy. Mecze jakie teraz czekają zespoły K. Książka są ogromnie ważne. Szczególnie pojedynek z akademickimi, które są także kandydatkami do spadku z ekstraklasy. Pewna zwykła formuła krakowianek, powrót na boisko po wyleczeniu kontuzji — Dniec, pierwsze w tym cyklu rozgrywek zwycięstwo, uzyska-

ne przed tygodniem nad poznańskim AZS-em, dają podstawy do nieśmiałych nadziei, że może, może koszykarki z Nowej Huty zaczną wreszcie wygrywać. Zobaczmy. (I)

Ped kosztami II ligi

KOSZYKARKI krakowskiego AZS-u niezbyt pomyslnie rozpoczęły, przed tygodniem, drugą rundę rozgrywek, zdobyły bowiem wygrać na swoim terenie, tylko jeden mecz z Łódzką Tęczę. Teraz znów wystąpią w roli gospodarzy zawodów, podejmując lubelski AZS, ale znów nie wiadomo czy uda się im z tych spotkań wyjść zwycięsko. Lublinianki są wyżej w tabeli, mają o 6 punktów więcej od krakowianek. Zadanie podopiecznych W. Radzikowskiego bardzo trudne. Korona po raz drugi z rzędu grać będzie na wyjeździe, tym razem w Rybniku z tamtejszym ROW-em. Obydwa zespoły grają mniej więcej na takim samym poziomie, stąd wyrównane szanse i bardzo prawdopodobny podział punktów.

W II LIDZE mężczyzn pierwsza kolejka rundy rewanżowej a w niej derbowe mecze zespołów krakowskich. Hutnik podejmie AZS, z którym w pierwszej rundzie dwukrotnie wysoko wygrał i teraz, w swojej hali, chyba także bez większych problemów uzyska punkty. Korona pojedocha do Tarnowa na mecz z Unią. W jesieni podróże rozstrzygnęły ohydne pojedynki na swoją korzyść, ostatnio reprezentowali wysoka formę w turnieju o „Puchar wyzwolenia Krakowa”, może więc uda im się wrócić z tarnowskiej wyprawy „z tarczą”.

Dokąd pójdziemy?

PIĄTEK

KOSZYKÓWKA

Godz. 19 hala Hutnika:

Hutnik — AZS Kraków

(II liga mężczyzn)

KRĘGLARSTWO

Godz. 16 kragielnia Sparty:

Turniej ogólnopolski

SOBOTA

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 15 Hala Wawelu

Bronowicka 5:

Turniej mistrzów Polski

KOSZYKÓWKA

Godz. 16 hala Hutnika:

Hutnik — AZS Kraków

(II liga mężczyzn)

Godz. 17 hala UJ

Plastowska 26:

AZS Kraków — AZS Łubin

(II liga kobiet)

HOKKEJ

Godz. 17 Siedleckiego 7:

Cracovia — Stal Sanok

(II liga)

KRĘGLARSTWO

Godz. 9 kragielnia Sparty:

Turniej ogólnopolski

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA

Godz. 12 boisko Wisły:

Wisła — Cracovia

(Mecz Wyzwolenia)

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 10 hala Wawelu:

Turniej mistrzów Polski

KOSZYKÓWKA

Godz. 11 hala UJ:

AZS Kraków — AZS Lublin

(II liga kobiet)

HOKKEJ

Godz. 17 Siedleckiego 7:

Cracovia — Stal Sanok

(II liga)

KRĘGLARSTWO

Godz. 9 kragielnia Sparty:

Turniej ogólnopolski

Z ŻYCIA TKKF

OGNISKO TKKF ZSMP HiL organizuje w sobotę i niedzielę (17—18 bin) turniej badmintona o „Puchar Wyzwolenia Krakowa”. Oprócz szeregu znanych zawodników z całego kraju organizatorzy zapraszają do udziału w turnieju mieszkańców naszego miasta. Zgłoszenia przyjmują do dzisiaj (16 bin) sekretariat Ogniska os. Stalowe 16 w godz. 9—15. Impreza odbędzie się w sali DMH os. Stalowe 16. Początek w sobotę i w niedzielę od godz. 9.

Gaz był w prawym uchwycie kierownicy. Trzeba było przekroczyć go do siebie, by przyspieszyć, i od siebie by zwolnić. Normalnie to było proste. Tego wieczoru jednak było trochę inaczej: kiedy udało mi się złapać uchwyt wystarczająco mocno, by przekroczyć gaz, drętwa mojej ręki ustąpiła tak nagle, że omal nie spadłem z motocykla jeszcze zanim przejechałem bramę.

Durham leżało piętnaście kilometrów na północny wschód. Dwa kilometry w dół wzgórza do Posset, jedenaście przez wrzosowiska po prostej i mało uczęszczanej drodze lokalnej, dwa przez przedmieścia. Ten ostatni fragment drogi, z ruchem, zakrętami, często koniecznością zmiany szybkości, będzie najtrudniejszy.

Na motocyklu utrzymywała mnie jedynie świadomość, że jeżeli spadnę do Elinor prawdopodobnie umrę. Była to jednak jazda, której nie chciałyby powtarzać. Nie wiem, jak wiele otrzymałem uderzeń, ale chyba niewiele mniej od worka treningowego. Starałem się nie myśleć o tym i koncentrować się na aktualnej sytuacji.

Jeżeli Elinor pojedocha prosto do college'u to wkrótce po przyjeździe musiała poczuć się śpiąca. O ile potrafiłem sobie przypomnieć, jako że nigdy nie zwracałem na to specjalnej uwagi, barbituraty zaczynały działać mniej więcej po godzinie. Inaczej jednak barbituraty rozpuszczone w alkoholu. Szybciej. Pewnie od dwudziestu minut do pół godziny. Nie wiedziałem dokładnie. Dwadzieścia minut od chwili wyjazdu ze stacji wystarczyło, by mogła bezpiecznie dojechać. I co potem? Mogła pójść do swojego pokoju, poczuć się zmęczona, położyć się i zasnąć.

Podczas mojej bójki z Humberem i Adamsem była w drodze powrotnej do Durham. Nie wiedziałem, ile czasu zmarnowałem w umywalni, kręcąc się oszo-



„Biała gwiazda” walczy o finał w halach Słupska i Gdańska

PRAWIE miesiąc trwała przerwa w rozgrywkach ekstraklasy siatkarek i siatkarzy. W tym tygodniu wznowione zostały boje o ligowe punkty.

Piszę w czasie przeszłym, ponieważ już we wtorek i w środę z uwagi na udział zespołu Płomienia Sosnowiec w Pucharze Europy odbyły się 4 spotkania w lidze pań. Tym samym w nadchodzącą sobotę i niedzielę przewidziano w programie tylko 5 pojedynków.

Do końca rundy wstępnej pozostały zaledwie 2 serie gier, w związku z tym każdy mecz ma duże znaczenie dla końcowego układu tabeli. Tym bardziej, że jeszcze 7 drużyn zachowało szansę na zakwalifikowanie się do finałowej „czwórki”, która między sobą rozstrzygnie sprawę tytułu mistrzowskiego. Znajdują się wśród nich także kra-

kowska Wisła, zajmująca na razie 3 miejsce. Jeśli uda się podopiecznym L. Kędrzyły powiększyć dorobek o dalsze 2 pkt. (w 4 meczach wyjazdowych) to prawdopodobnie osiągną swój cel. Nie będzie to jednak łatwe, jako że już jutro krakowianki zmierzą się z wiceliderem — Czarnymi w Słupsku, a dzień później walczyć będą o zwycięstwo w Gdańsku z coraz lepiej spisującą się Spółnią. Plan minimum „Białej gwiazdy” zakłada jedną wygraną.

Wiślancki pracownicy spędzili przerwę. Od 5 do 14 stycznia przebywali na obozie w Mielcu, gdzie podczas turnieju pokonały m. in. I-ligową Radomkę 3:0 i w takim samym stosunku II-ligowe Stal Mielec oraz Stal Nowa Dęba.

Wczoraj wieczorem w pełnym składzie udały się nad morze. W pozostałych pojedynkach mierzą się: sobota Spółnia — Stal Bielsko, niedziela Siarka — Radomka oraz Czarni — Stal.

Oczekiwana z dużym zainteresowaniem konfrontacja siatkarki krakowskiego Hutnika z wroc-

ławską Gwardią (uczestniczy w PE) została przełożona o kilka dni, podobnie jak mecz z Płomieniem (Hutnik i Beskid podejmować będą wrocławian oraz sosnowiczanki we wtorek i w środę).

Dłatego przedostatnia seria pojedynków rundy wstępnej ligi pań rozgrywana będzie również „na raty”. Jutro odbędzie się spotkanie AZS-AWF — Legia i AZS Olsztyn — Resursa, a pojutrze pojedynki Resovia — AWF, AZS Olsztyn — Legia (I) oraz AZS AWF — Resursa. (js)

Spotkanie z A. Iwanem i P. Skrobowskim

DZIS, w piątek, o godz. 18 w klubie MPiK, Rynek Podgórski 7 rozpocznie się spotkanie z piłkarzami krakowskiej Wisły Andrzejem Iwanem i Piotrem Skrobowskim, które poprowadzi red. Bronisław Cieślak.

stronę, trzymając pod pachą plik papierów i grubą książkę. Ktoś z personelu, pomyślałem.

— Proszę mi powiedzieć, który jest pokój panny Tarren?

Podeszła bliżej i spojrzała na mnie. Nie była zachwycona tym, co zobaczyła. Pomyślałem, jak wiele bym w tym momencie dał za godny szacunku wygląd.

— Proszę — powtórzyłem. — Ona może być chora. Gdzie jest jej pokój?

— Pan ma zakrwawioną twarz — zauważyła.

— To tylko skaleczenie... proszę mi powiedzieć — złapałem ją za rękę. — Niech mi pani pokaże jej pokój i wtedy jeśli z panną Tarren wszystko jest w porządku, pójdę sobie, bez kłopotu. Ale zdaje mi się, że ona może bardzo potrzebować pomocy. Proszę mi wierzyć...

— Dobrze — powiedziała z ociąganiem. — Pójdziemy sprawdzić. To jest tu... o właśnie tu.

Podeszliśmy do drzwi pokoju Elinor Mocno zapukałem. Nie było odpowiedzi. Pochyliłem się, by zajrzeć przez dziurkę od klucza. Klucz tkwił w zamku z tamtej strony, nie mogłem więc nie zobaczyć.

— Proszę otworzyć — nalegałem na kobietę, która ciągle przyglądała mi się podejrzliwie. Proszę otworzyć i sprawdzić, czy wszystko jest w porządku.

Położyła rękę na gałce i przekreśliła ją. Jednak drzwi ani drgnęły. Były zamknięte na klucz. Znowu zapukałem. Nie było odpowiedzi.

— Niech pani postucha — powiedziałem nagle. — Skoro drzwi zamknięte są od wewnątrz, Elinor Tarren jest w środku. Nie odpowiada, bo nie może. Naprawdę natychmiast potrzebny jest lekarz. Czy może pani sprowadzić lekarza?



DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” ul. Wiślna 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kaspryż — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa” skrytka pocztowa 64 30—960 Kraków). Telefony centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 218-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.

WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków ul. Wielopole 1.